Nr 180. Kraków, Piątek 15. Maja 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową**: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopcaya, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité, Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowa Izba deputowanych we Francyi.

Górne tony, w które uderzyła oficyalna prasa francuska, pisząc o świetnem zwycięstwie gabinetu Doumergue'a przy obecnych wyborach do Izby deputowanych, obniżyły się znacznie. Jeżeli zważymy, że wyborami kierował radykalny gabinet Doumergue'a, jeżeli dalej uwzględnimy, że właśnie radykali, którymi dowodzi Doumergue i Caillaux, zyskali tylko 5 mandatów, to chyba będzie można mówić o skromnem bardzo zwycięstwie rządu. Prasa oficyalna skonstruowała biuletyn o zwycięstwie w ten sposób, że do większości rządowej zaliczyła wszystkich radykałów. Ale gabinet nie może wcale liczyć na wszystkich radykałów, lecz jedynie na tak zwanych zjednoczonych radykałów, którymi dowodzi Caillaux, tudzież na socyalistycznych radykałów z grupy Augagneura. Ale jest spora liczba niezawisłych radykałów, którzy każdej chwili gotowi są do walki z rządem, choćby pod komendą Brianda. Jeżeli Doumergue okaże dostateczną siłę swojego gabinetu, radykali tego znaku będą go warunkowo popierać, ale przy pierwszej oznace chwiania się gabinetu przejdą oni do przeciwnego obozu.

O zwycięstwie rzeczywistem i świetnem mogą mówić jedynie zjednoczeni socyaliści, którzy mieli poprzednio 68 mandatów, obecnie zaś zdobyli 101. Ten karny zastęp deputowanych pod wodzą znakomitego taktyka parlamentarnego, Jaurès'a, będzie najsilniejszem stronnictwem obok zjednoczonych radykałów, którzy mają 161 mandatów, gdy dawniej posiadali 156.

Stosunki partyjne w Izbie deputowanych zmieniły się gruntownie. Tak zwana republikańska większość mieszczańska, która dzierżyła w swych rękach ster rządów od czasu, gdy rozbił się dawny blok lewicowy, już dzisiaj nie istnieje. Większość w Izbie deputowanych może powstać albo przy pomocy prawicy, albo przy pomocy socyalistów. Większość, obejmująca socyalistów, byłaby liczebnie silniejszą od większości, do której należeliby republikanie z prawicy. Trzon większości musi w obu wypadkach składać się z radykałów zjednoczonych, tudzież radykałów socyalistycznych. Obie te grupy mają przeszło 240 głosów. Nie ulega wątpliwości, że gabinet Doumergue'a, zwróci się o pomoc do lewicy.

Ale już dzisiaj podnoszą się głosy, że ta większość, do której należeliby także socyaliści, nie może być trwałą. Należy pamiętać, że w sprawach zasadniczych istnieją różnice jaskrawe pomiędzy stronnictwami mieszczańskiemi a socyalistami. Wystarczy podnieść, że socyaliści domagają się reformy wyborczej na podstawie systemu proporcyonalnego, natomiast radykali zwalczają proporcyonalność z całych sił i wogóle radziby pogrzebać reformę wyborczą. Dalej socyaliści chcą natychmiastowego zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, gdy radykali pragną na razie zatrzymania służby trzyletniej. Socyaliści i radykali mają tylko negatywny program wspólny, który streszcza się w walce z reakcyą.

Zupełnie naturalnym wydawałby się sojusz republikanów umiarkowanych z radykałami, a więc dwóch stronnictw mieszczańskich. Ale temu sojuszowi stoją na przeszkodzie silne antagonizmy osobiste, tudzież stanowcze różnice w zapatrywaniach na trzyletnią służbę wojskową i reformę podatków. Sprawa reformy wyborczej obojętną jest dla obu tych grup, którym w zupełności wystarcza obecna ordynacya wyborcza.

Jak się zdaje, przyszła Izba deputowanych będzie musiała zająć się sprawą trzyletniej służby wojskowej, którą z pewnością podniosą socyaliści. We wszystkich państwach istnieje wyraźne dążenie do obniżenia lat czynnej służby wojskowej. W miarę jak podnosi się oświata ludowa, zarządy armii spostrzegły, że w przeciągu 2 lat żołnierz może zdobyć należyte wyszkolenie bojowe. Z drugiej strony rozwój życia ekonomicznego domaga się kategorycznie, ażeby mężczyźni, będący w pełni sił fizycznych i umysłowych, tracili jak najmniej czasu na nieproduktywną służbę wojskową.

Nawet najbardziej bezwzględni zwolennicy trzyletniej służby wojskowej we Francyi nie przeczą, że powrót do tej służby jest bardzo ciężką ofiarą ekonomiczną, którą atoli — zdaniem ich — musi kraj ponosić wobec potwornych zbrojeń w Niemczech. Ale tutaj zabierają głos nieubłagani statystycy, którzy powiadają, że Francya, której ludność nie powiększa się prawie liczebnie i jest nieledwie o połowę mniejszą od niemieckiej — nie zdoła wytrwać w rekordzie z Niemcami na polu zwiększania liczebnego siły zbrojnej.Francya już w zupełności wyczerpała kontyngent rekrutów i bierze do wojska notorycznie pośledni materyał ludzki, gdy Niemcy nie wcielają dotąd do armii znacznego procentu poborowych.

Francya, chorująca na wyludnienie, pociesza się sojuszem z Rosyą, która wielkie masy ludności może każdej chwili powołać do szeregów... za pieniądze francuskie. Ale ta pociecha jest równocześnie upokorzeniem dla Francyi, która widzi, że pod względem wojskowym Niemcy z każdym rokiem coraz bardziej biorą nad nią górę. Z tego poczucia zwiększającej się niemocy wobec groźnego sąsiada płyną głosy szowinistów, mówiących, że lepiej teraz stanąć do rozprawy orężnej z Niemcami, mając nadzieję zwycięstwa, niż czekać w przyszłości na pogrom nieunikniony. Socyaliści odpowiadają na to, że Francya i Niemcy mogą żyć w pokoju, ale to zapewnienie dotąd nie budzi wielkiej wiary. Francuzi nie chcą wojny, obawiając się o swoje renty, ale czują, że wojna grozi im każdej chwili. Ten właśnie moment psychologii zbiorowej wyjaśnić może stanowisko wielu radykałów, którzy oświadczyli, że należy powrócić do dwuletniej służby wojskowej, ale nie.... teraz.

Parlament francuski, który ma wpływ bezpośredni na politykę zagraniczną, obradując nad sprawami wojskowemi, z pewnością będzie rozstrząsać stosunki międzynarodowe, sprawę wojny i pokoju, a na te obrady z zajęciem czeka cały świat polityczny. Nie chodzi oczywiście wprost o wypowiedzenie wojny, ale o to, czy stosunki międzynarodowe zaostrzą się, czy złagodnieją.

Prasa niemiecka, pisząc o tej nieuniknionej dyskusyi, podnosi, że lud francuski jest pokojowo usposobiony, jeżeli wynik wyborów ma być świadectwem usposobienia narodu. Dwa stronnictwa, pragnące pokojowych stosunków z Niemcami, wyszły z wyborów liczebnie wzmocnione, a mianowicie: radykali zjednoczeni i socyaliści zjednoczeni.

Pożyczka galicyjska.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15 maja.

Wydział krajowy galicyjski wniósł wczoraj w wiedeńskiej giełdzie za pośrednictwem austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i austryackiego Laenderbanku podanie o notowanie pożyczki 4½% galicyjskiej z r. 1914 w wysokości nominalnej 80 milionów koron, w urzędowym wykazie kursów giełdy wiedeńskiej.

Obrady w delegacyach.

(Telegr. „N. Ref.")

Budapeszt, 15 maja.

W komisyi **bośniackiej delegacyi austryackiej** przemawiał del. Rey, który domagał się odpowiedzi na życzenia, wyrażone w ostatniej sesyi delegacyjnej co do kolonistów polskich w Bośni i Hercegowinie, jakoteż co do eksportu bydła i koni. Następnie wyraził podziękowanie ministrowi wojny za odesłanie z powrotem rezerwistów zapasowych z roczników 1911 i 12. **Dalej podniósł żale z powodu niezałatwienia ustawy o kolejach lokalnych,** która została wprawdzie wniesioną, ale nie załatwioną. Rząd austryacki za mało kładzie wagi na ważność sieci kolei w Galicyi w przeciwieństwie do Rosyi, która pożycza 800 milionów franków na budowę sieci kolejowej w krajach granicznych. Ale taksamo, jak potrzebne są koleje bośniackie ze względów na front południowy, potrzebne są także koleje dla obrony frontu północno-wschodniego. Mowca zwraca się do zarządu wojskowego z zapytaniem, czy nie znajdują się w przedłożeniu o kolejach lokalnych takie projekty kolei, które posiadają znaczenie strategiczne i czy ze stanowiska wojskowego nie należałoby tych kolei budować równocześnie z kolejami bośniackiemi.

Mowca wyraża życzenie w sprawie **sfinalizowania budowy linii kolejowej Dębica-Jasło-Koneczna**, która ma dać bezpośrednie połączenie Budapesztu do Sandomierza. Część tej linii została w r. 1888 z Dębicy do Nadbrzeża szybko podczas zimy zbudowaną. Druga część na podstawie ustawy jako główna kolej drugorzędna projektowaną jest z Jasła do Koniecznej, zaś środkową część pozostawiono inicyatywie prywatnej i ze strony prywatnej przygotowano już projekty kosztem 200.000 kor. Od dwóch lat leży nawet oferta rozdawnicza w ministerstwie kolei, ale prace i dostawy nie mogą być rozdane. Ważna ta konieczność państwowa ma być w drodze towarzystwa akcyjnego sfinalizowaną i to także dopiero wtedy, jeżeli radca dworu Bachmann i eksc. Praszek do tego dopuszczą. Dalej **domaga się mowca budowy kolei Rzeszów-Nisko,** dalej technicznie przygotowanej strategicznej linii **Krosno- Przemyśl i Podhajce—Trembowla,** następnie ulepszenia istniejących linij kolejowych, szczególnie budowy drugiego toru ze Lwowa do Czerniowiec i **rozszerzenia stacyj w Krakowie, Trzebini, Szczakowej, Oświęcimiu, Czarnej i Dębicy itd.** W końcu wskazuje na konieczność podjęcia już uchwalonych budowli koszar w Galicyi i wskazuje na to, że przedsiębiorcy czekają na lepsze konjunktury.

Wreszcie wniósł następujące rezolucye:

1) Wzywa się rząd, by się starał, **aby budowa strategicznie ważnych linij kolejowych w Galicyi w najbliższej przyszłości na wszelki wypadek została zabezpieczoną.** Toż samo odnosi się do rozszerzenia strategicznie ważnych stacyj kolejowych i do budowy drugich torów.

2) Wzywa się rząd, aby **uchwalone już budowle koszar w Galicyi natychmiast zostały podjęte.**

Minister Biliński, zbijał twierdzenie, jakoby oddłużenie kmieci postępowało pomału. Administracya Bośni, która ma do spełnienia szereg zobowiązań wobec całej ludności, nie może być w jednym kierunku zbytnio obciążoną. Szybkie pomnożenie szkół z powodu braku nauczycieli nie jest możliwe. Omówiwszy gospodarkę lasową, która jest wzorową, zwrócił się minister do spraw kolejowych i zaznaczył, że linii wąskotorowej Bugajno-Arcano do niedawna nie sprzeciwiano się i nie żądano, aby była normalno-torową. Delegacya austryacka w r. 1912 oświadczyła się za wąskotorowem połączeniem ze Splitu do granicy serbskiej. Zmiana jest teraz niemożliwą. Minister odpiera następnie zarzut, jakoby zmusił rząd austryacki do posłużenia się paragrafem 14 przy kolejach bośniackich, uczynił to hr. Stuergkh w interesie państwa. Omawiając stosunki polityczne Bośni, zaznacza dr. Biliński, że powołanie członków Sejmu bośniackiego do obu delegacyj, wymagałoby pewnej zmiany konstytucyi, co na teraz byłoby rzeczą trudną. Większość Sejmu bośniackiego stworzyła szeroki program gospodarczy. Redukcya stopy procentowej na 2½ od pożyczek dla kmieci, stworzy korzystne widoki reformy agrarnej.

Zastępca rządu generał-porucznik Arz oświadcza w odpowiedzi na zarzut hr. Reya uczyniony zarządowi armii, że zaniedbuje Galicyę co do linij kolejowych, że zarząd wszystkim obszarom państwa poświęca równą uwagę, o ile jest możliwe i nie zaniedbuje z naciskiem żądać budowy tych linij kolejowych, które służą celom strategicznym. Nie wchodząc w treść obu rezolucyj hr. Reja zapewnia generał, że zarząd armii odnosi się sympatycznie do wniosków, popierających interesy wojskowe i strategiczne.

Del. Rey **cofa swoje rezolucye.**

Po przemowie del. Mastalki i ref. Koroszeca **uchwalono budżet wspólnego ministerstwa skarbu.**

Polityka zagraniczna Niemiec.

(Telegr. „N. Ref.")

Berlin, 15 maja.

W parlamencie przemawiał wczoraj sekretarz państwa Jagow, który wskazał, że w polityce zagranicznej Europy znać obecnie zmniejszenie się ogólnego naprężenia. Likwidacya przesilenia bałkańskiego zakończyła się i należy mieć nadzieję, że po zaakceptowaniu warunków londyńskich i bukaresztеńskich przez strony interesowane, pełna podstawa pokoju będzie stworzoną. Pocieszającem jest, że rząd turecki idąc za radą mocarstw zaprowadził reformę w Armenii. Co do Albanii stwierdzić należy, że książę ciężkie ma zadanie przy tworzeniu podstaw organizacyjnych i gospodarczych nowego państwa. Przyłącza się do tego opór niektórych szczepów w rozmaitych częściach kraju. Jeżeli Grecya postanowiła wycofać swe wojska z Albanii południowej — rząd albański udzieli pewnych ustępstw dla Epiru, a komisya kontrolna zapośredniczy między powstańcami a rządem albańskim, należy się spodziewać, że nastąpi spokój.

Wskazawszy na rozważne stanowisko Rumunii i stwierdziwszy zgodność z zapatrywaniami hr. Berchtolda, wypowiedzianemi w delegacyi austryackiej, omówił Jagow stosunek Niemiec do Rosyi. Ostatni wyrok w procesie o szpiegostwo przeciw niemieckim obywatelom wywołał senzacyę. Prosiliśmy rząd rosyjski o uzasadnienie wyroku i na razie należy się wstrzymać od omówienia tej sprawy. W pewnej części prasy rosyskiej ruch nieprzyjazny dla Niemiec w ostatnich czasach się zaostrzył i doprowadził do pewnych odpowiedzi, ale echo powtarza to, co do lasu zawołano, a rząd niemiecki za poszczególne manifestacye w prasie niemieckiej nie może być odpowiedzialnym. Reakcya w Niemczech jest następstwem akcyi prasy rosyjskiej.

W dalszym ciągu swej mowy stwierdza sekretarz państwa, że nie zna żadnych realnych przeciwieństw, któreby stały na przeszkodzie pokojowemu pożyciu sąsiedzkiemu między Rosyą a Niemcami. Także trudności handlowo-polityczne, które mogą się niebawem wyłonić, dadzą się przy dobrej woli wzajemnej usunąć. Tem bardziej potępienia godnem jest wywołanie sztucznego antagonizmu przez budzenie namiętności ludowych. W naszych bardzo nerwowych czasach, kiedy prasa odziaływa na psychikę ludu, jest to igranie z ogniem. Stan takiego wzajemnego rozdrażnienia nie może przyczynić się do owocnego prowadzenia spraw bieżących. Mowca spodziewa się jednak, że usiłowaniom obu rządów uda się kres położyć tym niebezpiecznym prądom. Myśl, że interesy obu krajów najlepiej będą zawarowane przez przyjacielskie, sąsiedzkie współżycie, jest zdrową i historycznie uzasadnioną. Rząd ma powód przypuszczać, że także rząd rosyjski mimo wspomnianych machinacyj pragnie trwać przy przyjaznym, jak dawniej sąsiedzkim stosunku.

Co się tyczy rokowań z Anglią, to rząd nie ma nic nowego do dodania do swoich ostatnich w tej materyi oświadczeń. Także z Francyą prowadzi się pertraktacye, wprawdzie przedewszytkiem natury finansowej i technicznej, jednak i pod względem politycznym ma to pewne znaczenie, jeżeli z zachodnim sąsiadem dochodzi się do porozumień zmniejszających płaszczyznę starć.

Mowca omawia w końcu zaostrzenie się sytuacyi w Meksyku i kończy: Z całem natężeniem wszystkich sił naszych pracujemy, by spełnić dwa wielkie zadania, mianowicie ubezpieczyć naszą niekoniecznie szczęśliwą sytuacyę geograficzną i rozwinąć siłę gospodarczą i kulturalną Niemiec na świecie.

Socyalista Wendel użala się na to, że w Niemczech politykę zagraniczną traktuje się jako jakąś tajną umiejętność, na którą parlament nie ma tak samo wpływu jak na politykę wewnętrzną. Polityka, która wewnątrz państwa jest niezaradną, reakcyjną, nie może też być i na zewnątrz wielką. Polityka niemiecka nie jest dziś ani męską ani żeńską. Mowca wytyka, że podczas przesilenia bałkańskiego Niemcy nie hamowały zapału polityki Austro-Węgier.

Wyraża dalej przekonanie, że naród rosyjski nie zagraża Niemcom i po omówieniu stosunków z Francyą oświadcza, że naród niemiecki pragnie żyć z narodem francuskim w pokoju. Masy robotnicze ludu niemieckiego przejęte są zapałem dla przyjaźni niemiecko-francuskiej. Służę najlepiej interesom niemieckim, jeżeli zakończę okrzykiem: **Vive la France! (Oklaski** na ławach socyalnych demokratów, śmiechy na prawicy).

Spahn (centrum) oświadczył między innemi, że Niemcy nie dążą do hegemonii, pragną tylko kroczyć na czele kultury. To umożliwić jest właśnie zadaniem urzędu spraw zagranicznych. Mowca występuje za ostatecznem uregulowaniem samodzielności papiestwa. Podnosi konieczość liczenia się coraz bardziej z narodem, krajem i językiem rosyjskim.

Sekretarz państwa Jagow na jedną z uwag poprzedniego mowcy odpowiada, że Niemcy, względnie ich cesarz nie miały żadnego wpływu na veto, które swego czas kardynał krakowski założył imieniem Austryi przeciw wyborowi kardynała Rampolli papieżem.

Gothein (postępowa partya ludowa) oświadcza się za utrzymaniem przyjaźni i pokoju ze wszystkimi narodami celem popierania stosunków gospodarczych między krajami.

Konserwatysta Oertl **jest zdania,** że hasłem polityki niemieckiej powinna być gotowość do pokoju, rzeczywiście honorowego, ale także gotowość do wojny w każdej chwili.

Sprawy albańskie.

(Telegr. „N. Ref.")

Rzym, 15 maja.

Przybył tu albański prezydent gabinetu, Turkhan pasza.

Rzym, 15 maja.

Jak dzienniki donoszą, przyjazd albańskiego premiera Turkhana paszy ma na celu zawiadomienie rządu włoskiego, że ks. Wied i rząd albański nie mogą przyznać Epirowi żądanych przez Epirotów koncesyj. Turkhan pasza udaje się następnie do Wiednia, aby rząd austryacki zawiadomić o tem postanowieniu Albańczyków.

Dalsze zbrojenia powstańców.

Wiedeń, 15 maja.

„Polit. Coresp." donosi z Durazza, że mimo zawieszenia broni, ogłoszonego przez Zografosa, powstańcy zbroją się w dalszym ciągu, a nawet rozpoczynają kroki nieprzypacielskie. W ostatnich dniach przybyło wielu ochotników kreteńskich pod komendą oficerów greckich. Wszyscy ochotnicy wcieleni zostali do armii powstańczej.

Sprzeczne wiadomości.

Wiedeń, 15 maja.

„N. Fr. Presse" donosi z Durazza, jakoby rokowania między Epirotami a komisyą kontrolną zostały zerwane, ponieważ Albańczycy uznali żądania Epirotów za niemożliwe do przyjęcia. Rząd musi się wobec tego przygotować na zbrojną walkę.

„W. All. Ztg." na podstawie informacyj ze strony kompetentnej stwierdza, że **pogłoski te są nieprawdziwe.** Przeciwnie rokowania na Korfu wzięły w ostatnich dniach korzystniejszy obrót i jest nieprawdopodobnem, aby rokowania miały zostać zerwane.

Wiedeń, 15 maja.

„Alb. Corresp." donosi z Korfu: W rokowa-

Maciej Wierzbiński.

Szalony rok.

Powieść historyczna z roku 1848.

8 (Ciąg dalszy).

Z otyłym panem Tytusem za plecami stanowili zjawiskową parę z dwóch biegunowo przeciwnych okazów ludzkich złożoną.

— Pardon, sto razy pardon! — wycedził z dygiem dworskim pan Kajetan, cmoknął w wystawioną obowiązkowo poduszkowatą rękę pani Rozalii, zerknął w przelocie szklistem, czarnem, rodzynkowem okiem na Ewę i ciągnął żywo, rozpromieniony widokiem dziewczyny i winem:

— Najazd urządzam o godzinie duchów, ale teraz podnoszą się z uroczyszcz duchy bohaterów na powitanie budzącego się wojska polskiego. Może pani dobrodzika za bohatera mnie weźmie, a nie za marchołta..... Ścielę się do stópek panny Ewusi krasawicy, rad, że mogę oczy widokiem jej cieszyć. W przejeździe z Brzozowa nie mogłem pozbawić się tego widoku....

Cisnął dziewczynie pęk promieni ocznych, od których stajałyby lody, lecz Ewusia wywinęła na pięcie pół zwrotu w bok z nadąsaną minką.

— Jakoby magnesem wiedzion zawadziłem o Rozalin, by przekonać się, azali szampier* jaki nie popełnił grabieży i nie wykradł perły z tego gniazda.

Przerywając dusery kawalera, który nigdy dotąd nie był tak obcesowy w umizgach, pani Rozalia przeprowadziła go do salonu i wyprawiła po gąsiorek wina kuzyna, który takie misye — jedyne, do jakich czuł się powołanym — spełniał z rzetelną rozwagą znawcy, lubownika i podczaszego.

Niebawem zadzwoniły dwie szklanice. Asystowała przy tem znudzona pani Rozalia, daktyle zajadając, i Ewusia w wysłużonej kaszmirowej sukience. Gdy zjawiła się Karolcia, bieluteńka, o regularnie narysowanym nosie i migdałowych oczach, jak chabry, zdawało się, że zaćmi Ewusię, zdegraduje ją do poziomu służebnicy błękitnemi muślinami i koronkową kryzą, ale pan Kajetan spozierał uporczywie na zadarty nosek „kozaczka", jakby na arcydzieło rzeźbiarskiego dłuta.

*) Współzalotnik, rywal.

— Jako rycerskiego znaku obywatel, wstąpi pan niezawodnie w szeregi i pośle panu Strzeleckiemu do Trzemeszna swych ratajów? — ozwała się Ewusia, powątpiewając czy ów młodzian, przemawiający z grandezzą rycerza istotnie gotów był zaciągnąć się do wojska polskiego.

— Na rozkaz pani świat zawojuję! — palnął podrażniony odcieniem wątpliwości w jej głosie pan Kajetan.

A ona odrzuciła kostycznie:

— Na razie wystarczy, jeżeli pan opanuje Poznańskie!

— Wystarczy — potwierdził pan Tytus, rozśmieszony poważnym jej tonem.—Okrzykniemy pana wielkim księciem tej ziemicy. Niech żyje wielki książę Poznański!

Na to Orłowicz przybrał minę najwyższego dygnitarza, wsunął wspaniałym gestem uderzająco długie palce swej niewieściej prawicy za klapę surduta, zadarł głowę i jakby z wyżyn tronu spozierając wyniośle na maskę Kobyłki, wycedził przez zęby:

— Zamianują pana kuchmistrzem... dla mej służby.

Tyle było w tem gryzącego sarkazmu i pogardy, że pani Rozalia przelękła się, by Kobyłko nie odpowiedział na to policzkiem, by nie przyszło do gwałtownej sceny. Ale krewki i wobec służby wybuchowy pan Tytus, kurczył się tchórzliwie i malał, ile razy potknął się o kamień odwagi lub buty. Więc obracając wszystko w żart, ripostował:

— Bene! Postaram się, by służba jadała lepiej od wielkiego księcia.

W pozie szlachetnie nasrożonego koguta Orłowicz wydał się trzpiotowatej Ewie tak komicznym, że wybuchła głośnym śmiechem. Nie mniej zrodziło się w niej przypuszczenie, że tkwił w nim materyał na rycerza.

A on, obniżając ton, bąknął:

— Możeby się pan zdał i na trefnisia...

Z pewnością z każdym innym intermezzo byłoby się skończyło rozprawą orężną. Tymczasem otyły jegomość z pod ciemnej gwiazdy, tanią pychą i gburowatością maskujący zwykle wszelki brak godności, rozśmiał się:

— Trefniś mógłby kosztować księcia drogo: całe jego wielkie wyobrażenie o sobie.

— „Tylko dudki chlubią się skromnością" orzekł Wolfgang Goethe z Wajmaru — wydeklamował Orłowicz i, zauważywszy, że Kobyłko najspokojniej nalewa sobie kielich wina, trącił z nim szklanicą na zgodę. Zaczem, zadowolony z siebie, zwrócił się do Ewy:

— Wielkie czasy tworzą wielkich ludzi..... Ażeby zaś być wielkim, nie potrzeba być tak, jak pan Tytus grubym... Niechaj mnie pani obdarzy kokardą! Postaram się czynami przynieść jej zaszczyt i zdobyć sobie nagrodę....

— Ależ panie... — zacięła się skonfudowana Ewusia. — Minęły te czasy, gdy... Pan nie ma walczyć przez wzgląd na mnie, ani nawet na siebie, lecz dla Ojczyzny.....

— Prawda! — zawołał z emfazą rycerz. — Chciałem połączyć jedno z drugiem.

Złożył jej czołobitny ukłon i wzniósł toast na jej cześć.

Wino szumiało mu w głowie, ognie niezdrowe płonęły w oczach. Nabrał rozpędu do pijatyki na umór. A ponieważ w obliczu kobiet, poziewających ukradkiem, wylew fantazyi pijackiej był wyłączony, więc począł się żegnać. Na towarzysza hulanki zwerbował sobie Kobyłkę, zaprosiwszy go z sobą do Ułanowa, na co pan Tytus zgodził się chętnie w nadziei kordyałów, miodów i tokajów oraz szulerki.

Ściskając rączkę Ewy, Orłowicz pochłaniał ją wzrokiem jak kot śmietankę.

(C. d. n.)

niach między komisyą kontrolną a Zografosem należy zapisać postęp o tyle, że już doszło w kilku punktach do porozumienia.

Rzym, 15 maja.

Agencya Stefaniego ogłasza notę, zaprzeczającą doniesieniom o nieporozumieniach w komisyi dla wytyczenia granic Albanii północnej i przerwania prac tej komisyi. Są pewne różnice w zapatrywaniach delegatów, ale nie w kwestyach merytorycznych.

Międzynarodowy kongres kobiet.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Rzym, 11 maja.

(J. H — r.) Dzisiaj odbyło się w „mieście wiecznem" uroczyste otwarcie kongresu kobiet, należących do międzynarodowego Związku kobiecego. Kongres ten, odbywający się co 5 lat, przyczyni się do uświetnienia zjazdu kobiet włoskich, który w czasie od 16 do 23 b. m. będzie tutaj obradować. Kongres międzynarodowy Związku kobiet jest także wielkiem wydarzeniem w życiu towarzyskiem Rzymu.

W obradach, które toczą się w sali hotelu „Quirinal" biorą udział przedstawiciele 23 narodów. Niektóre narody wysłały 60, a nawet więcej przedstawicielek. Na razie musimy poprzestać na skąpych wiadomościach urzędowych, w których dotąd nie ma spisu przedstawicielek wedle narodowości. Nie na wiele przyda się n. p. informacya, że z Austryi przybyło 30 pań. Nie wiemy do jakich narodowości należą te panie, prócz chyba pani Hainisch, która jest przewodniczącą austryackiego Związku kobiet w Wiedniu. Tę lukę w informacyach będziemy starali się jak najrychlej zapełnić.

Na uroczystość otwarcia kongresu przybyli przedstawiciele władz, liczni politycy i dziennikarze, a wreszcie dużo publiczności zapełniło wolne miejsca w sali. Przewodniczyła prezydentka światowego Związku kobiet, lady Aberdeen, żona wicekróla Indyj. Zastępczyniami przewodniczącej były panie: hr. Spaletti (Włochy) i Hainisch (Wiedeń). Obrady toczą się w kilku językach.

W mowie zagajającej wyraziła lady Aberdeen radość swoją z tego powodu, że na kongres przybyły przedstawicielki prawie wszystkich państw i kulturalnych narodów, poczem dała pogląd na rozwój ruchu kobiecego w ostatnich 5 latach. Sprawa równouprawnienia kobiet uczyniła wszędzie znaczne postępy, a w niektórych krajach, zwłaszcza w Anglii, jest ona jednem z przewodnich haseł.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności światowego Związku kobiet odczytała pani Łucya Salomon, a miss Standfort przedłożyła sprawozdanie finansowe. Nastąpiły potem referaty o ruchu kobiet w poszczególnych krajach. Dotąd wygłosiły sprawozdania panie: Bares (Stany Zjednoczone), Torrington (Kanada), Bäumer (Niemcy), Terseres (Szwajcarya), Cheigton (Anglia), Forchammer (Dania) i Hijmans (Holandya).

Zajmującem było sprawozdanie, które wygłosiła hr. Meligane o ruchu kobiecym we Włoszech. — Sprawozdawczyni podniosła, że rząd włoski zaprowadził w kodeksie cywilnym te zmiany, których domagały się kobiety w dziedzinie prawa familijnego. Pani Hainisch mówiąc o ruchu kobiecym w państwie austryackiem, podniosła, że w Austryi ustawa o stowarzyszeniach jest zacofana i krzywdzi kobiety. Przedstawicielki innych państw wyraziły swoje zdziwienie z tego powodu, że taka ustawa o stowarzyszeniach istnieje w Austryi, która ma powszechne prawo wborcze. Przemawiały jeszcze delegatki Australii, Francyi i Węgier.

Hr. Spaletti zawiadomiła uczestniczki kongresu, że nazajutrz chce je przyjąć królowa włoska. Audyencya ma się odbyć po południu, a ponieważ królowa dowiedziała się, że uczestniczki kongresu mają w tej porze udać się na wycieczkę, więc królowa wezwała je, ażeby na audyencyę przybyły w strojach turystycznych. Wiadomość tę powitano oklaskami.

Trzy sekcye, a mianowicie dla emigracyi, prawa wyborczego i wychowania, rozpoczęły swoje obrady zaraz w dniu otwarcia kongresu. Bardzo ożywione były obrady sekcyi emigracyjnej, w której podniesiono złe skutki emigracyi dla kobiet. Delegatki włoskie stwierdziły, że z Włoch emigruje mnóstwo kobiet. Niepodobna zabronić emigracyi, ale rząd może ją ograniczyć przez stworzenie dalszych źródeł zarobku. Stwierdzono atoli, że liczba kobiet opuszczających ojczyznę wzmaga się we wszystkich krajach. Komisya emigracyjna podniosła z naciskiem, że należy się szczególniej zaopiekować dziewczętami emigrującemi.

W komisyi dla wychowania podniosły się głosy przeciwko nadużyciom mody i skłonności do zbytkowych strojów. Panie zasiadające w tej sekcyi wzywają wszystkie kobiety w imię rozsądku i dobra rodziny, ażeby nie ulegały pokusom kosztownej mody.

Wybory w Krakowie.

Wczoraj odbyły się wybory do Rady m. Krakowa z Koła III oddział 1 i 2 (wielki handel i przemysł, oraz rękodzieło), tudzież z okręgu wyborczego Krowodrza.

W Kole III oddział 1 na uprawnionych do głosowania 103 głosowało 80. Otrzymali głosów: J. K. Federowicz 80, dr H. Szarski 80, Tadeusz Epstein 71, Zygmunt Mendelsburg 70, August Porębski 70, Jakób Judkiewicz 69, Aleksander Adelmann 22. Reszta głosów rozstrzelona.

Wybrani zostali radcami:
Tadeusz Epstein,
J. K. Federowicz,
Jakób Judkiewicz,
Zygmunt Mendelsburg,
August Porębski i
dr H. Szarski.

W Kole III oddział 2, na uprawnionych do głosowania 489, głosowało 389. Otrzymali głosów: Tomasz Gramatyka 238, Zygmunt Siemek 216, Lazar Rock 154. Reszta głosów rozstrzelona.

Wybrani radcami:
Tomasz Gramatyka i Zygmunt Siemek.

W Krowodrzy na uprawnionych do głosowania 188, głosowało 163. Otrzymali głosów: Jan Kanty Chwastek 87, Kasper Zbroja 76.

Wybranym został Jan K. Chwastek.

Dzisiejsze wybory.

Dziś odbędą się wybory z Koła III oddział 3 (mały handel i przemysł) i z okręgu wyborczego Płaszów. Wybory z Koła III odbywać się będą w trzech sekcyach w lokalu wyborczym w gmachu magistratu przy ul. Poselskiej I p.

W sekcyi I głosować będą wyborcy od 1 do 540. Jako członkowie komisyi zasiędą: dr R. Landau, r. mag. Zaczek i M. Schmelkes; sekr. St. Batko, kom. do sprawdzania tożsamości St. Woźniak.

W sekcyi II głosować będą wyborcy od 540 do 1080. Jako członkowie komisyi zasiędą: J. Judkiewicz, Dr Ign. Landau, A. Guzikowski; sekr. dr J. Tretter i kom. do spraw. tożsamości M. Białkowski.

W sekcyi III głosować będą wyborcy od 1081—1633. Jako członkowie komisyi zasiędą: dr J. Nowak, dr L. Lustgarten i dr Merz; sekr. dr M. Kleja i kom. do sprawdz. tożsamości I. Steinauer.

W Kole III oddział 3 ustępują radcy: Juda Birnbaum, Ignacy Daszyński, dr Józef Drobner, dr Adolf Gross, Herman Heuman, dr Ludwik Lustgarten, dr Adolf Meisels i Joachim Ritterman.

Jako kandydaci z tegoż Koła postawieni są: Ignacy Daszyński, dr Adolf Gross, Ludwik Halski, Henryk Heuman, dr Ignacy Lauer, dr Adolf Meisels, Adolf Schechter i Zygmunt Schrager.

Dziś odbędą się także wybory z okręgu Płaszów. W okręgu tym uprawnionych do głosowania jest 107 wyborców. Lokal wyborczy mieści się w magistracie przy ul. Poselskiej I piętro. Jako członkowie komisyi zasiadają r. m. B. Wachtel, J. Bialik i A. Czunko; sekr. dr Fr. Wessely, kom. do sprawdzania tożsamości B. Dembowski. W tym okręgu ustępują r. m. I. Ehrenpreis i J. Kęsek. Jako kandydaci stają Ignacy Ehrenpreis, Jan Kęsek i Józef Orzechowski.

KRONIKA.

Kraków, 15 maja.

Krajowa konferencya nauczycielska. W dalszym ciągu wczorajszych obrad krajowej konferencyi nauczycielskiej na wniosek insp. Udzieli uchwalono **otwarcie wystawy „robót pracy" dla naszej publiczności w piątek, sobotę i niedzielę** w gmachu szkoły św. Floryana (Szlak l. 5). Następnie referował insp. kraj. dr Michał Kociuba „o odżywianiu się ludności wsi i miasteczek". Referent ilustrował swoje wywody datami statystycznemi i opierał się przeważnie na pracach prof. Cybulskiego w tym zakresie. Wreszcie postawiono wniosek, aby zaprowadzić naukę gospodarstwa domowego we wszystkich szkołach. Należy więc przy budowie nowych szkół przeznaczyć jedną salę na ten cel.

Po południu wyczerpujący referat o „nauce gospodarstwa domowego w szkołach wiejskich" wygłosiła nauczycielka Antonina Munkaczówna. Prelegentka przedstawiła spostrzeżenia swoje, oparte na dotychczasowej praktyce. Po referacie przeprowadzono ożywioną dyskusyę, wyrażając uznanie prelegentce za jej doskonały referat.

Następnie odbyły się wybory wydziału wykonawczego na nowy okres sześcioletni.

Wybrano Franciszka Terleckiego i Karola Drozdowskiego, jako zastępców Wiktora Doleżana i Macieja Jarzynę.

Po wyborach uchwalono szereg wniosków, przedstawionych przez pięć sekcyj. Najważniejsze z nich dotyczą organizacyi szkół, planów naukowych w szkołach ludowych i wydziałowych, podręczników szkolnych, administracyi szkolnej, stosunków służbowych nauczycieli i ich kształcenia.

Po uchwaleniu wniosków przewodniczący obrad r. dworu Zaleski zreasumował dwudniową pracę konferencyi, dziękując zgromadzonym za gorliwe zajęcie się pracami i zapewniał, że Rada szkolna krajowa weźmie pod rozwagę wszystkie uchwały konferencyi i załatwi je jaknajprzychylniej.

Na tem zamknięto obrady.

Klomby na plantach. W tych dniach przystąpiło ogrodnictwo miejskie do wykonania ozdobnych klombów na plantach krakowskich. Ułożono już kilka klombów, ozdobionych paprocią, palmami i kwiatami wazonowemi przy pomniku Straszewskiego, przy sadzawce, pomniku Lilli Wenedy i przed Collegium novum.

Planty tego roku wcześniej niż w poprzednich latach zazieleniły się. Wszystkie drzewa obsypane kwieciem. Zwłaszcza bez rozwinął się w wielkie pęki kwiecia, rozsyłając upojną woń po całych plantach.

Naprawa mostu na Młynówce. Od kilku tygodni prowadzone są roboty około naprawiania mostu na Młynówce, która przepływa ul. Szlak u wylotu ul. Łobzowskiej. Stary most, nadgniły, już rozebrano, na jego miejsce zaś położono żelazne belki, na których umocowane będą podkłady drewniane. Most będzie zasypany szutrem i połączony z ulicą. Na czas roboty nowego mostu ulica Szlak od strony ul. Łobzowskiej została zamknięta dla ruchu kołowego.

Wiadomości osobiste. Dyrektor kol., p. radca dworu Włodzimierz Zborowski, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Obrady w Tow. wzajemnych ubezpieczeń. Rada nadzorcza pod przewodnictwem prezesa, Józefa Męcińskiego, rozpoczęła wczoraj rano swoją pracę. Na porządku dziennym znajdują się sprawy administracyjne, weryfikacya wyborów delegatów, p. Stanisława Rudrofa (Stanisławów), dra Jana Hupki z obwodu rzeszowskiego i p. Władysława Polańskiego z obwodu stryjskiego, nadto referaty o wnioskach p. Kwiatkowskiego w sprawie kredytu dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, oraz w sprawie zmiany warunków ubezpieczeń ziemiopłodów.

„Panieńskie Skały". Teatr ludowy przystąpił do prób z „Panieńskich Skał", baśni fantastycznej Tadeusza Konczyńskiego, pełnej humoru i śpiewów, skąpanej w żywym sentymencie poetyckim, która będzie najbliższą premierą sceny ludowej. Legenda o „Panieńskich Skałach", związana z tym uroczym zakątkiem leśnym, której do dziś dnia nie umiano objaśnić historycznie, ukaże się we wspaniałej szacie dekoracyjnej.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 5 wieczorem. Na porządku dziennym: Prof. dr Tad. Garbowski: „Homogenizm" (Filozofia jednorodności). Następnie odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Krak. Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę dnia 16 b. m. w sali 43 Coll. Nov. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku obrad: 1) Referat dr Wasunga: Zmiana statutu. 2) Wybór delegatów na walne zgromadzenie T. N. S. W.

Wycieczkę statkami do Niepołomic urządza w niedzielę 17 b. m. II Polska Drużyna Strzelecka w Krakowie. Komitet przygotował dla gości liczne niespodzianki i zabawy, ponadto na miejscu urządzi ćwiczenia polowe i leśne drużyniaków.

Odjazd statków z pod Wawelu nastąpi o godz. 9 i 10 przed południem, oraz o godz. 2 i 3 po południu przy dźwiękach orkiestry i chóru akademickiego. Bufety obficie zaopatrzone, również w ciepłe potrawy, po umiarkowanej cenie we własnym zarządzie. Bilety na statki po cenie 2 kor. i 1 kor. dla studentów i dzieci za jazdy tam i z powrotem są wcześniej do nabycia w księgarni P. Krzyżanowskiego, linia A—B, oraz w firmie br. Bilewskich obok kościoła Najśw. Panny Maryi, zaś w dzień wycieczki na brzegu Wisły pod Wawelem.

Wycieczka zapowiada się bardzo pomyślnie.

Odczyt. W polskim Związku niewiast kat. (ul. Szczepańska 5) odbędzie się w sobotę 16 b. m. o godz. 4 po poł. odczyt p. Zofii Nowakówny p. t.: „Znaczenie dzieł Förstera we współczesnej pedagogii".

Ze sportu. Krakowski klub cyklistów i motorzystów urządza w niedzielę 17 b. m. pierwsze wyścigi. Start i meta za rogatką mogilską koło Szymczakowskiego. Początek o godz. ½3 po poł. W razie niepogody wyścigi odbędą się we czwartek 21 b. m. lub ewentualnie w niedzielę 24 b. m. Po wyścigach odbędzie się zabawa taneczna w lokalu klubu, Wiślna 4 o godz. ½9 wieczorem.

Dola emigrantów. Wczoraj zgłosiło się na ekspozyturę policyi na dworcu kolejowym w Krakowie do kom. Warczewskiego 11 zgłodniałych i obdartych emigrantów, powracających z Prus. Ludzie ci zostali zwerbowani przed kilku miesiącami przez 30-letniego Hrynia Watyłyka, który ich zawiózł z 20 innymi robotnikami do Mysłowic. Tam wybrał najzdrowszych i zakontraktował, a resztę pozostawił na obcym bruku. Tułali się oni przez dwa miesiące po miastach niemieckich, szukając daremnie zarobku. Przechodzili tam straszne chwile, po kilka dni nie mając co włożyć do ust. Dopiero jeden z jadących do Prus emigrantów namówił ich do powrotu do kraju. Wrócili więc piechotą z popuchniętemi nogami i w Krakowie zgłosili się na ekspozyturę. Między nieszczęśliwymi znajdują się dwie kobiety Paraska Duszyk i Franciszka Batyk, każda z czworgiem drobnych dzieci. Dzieci te chorowały w Prusach na odrę i biedactwa po przejściu tak ciężkiej choroby bezpośrednio po wyjściu ze szpitala puściły się z matkami piechotą w drogę.

Kom. Warczewski zaopiekował się nieszczęśliwymi i rozdał między nich żywność. Jutro otrzymają wolne karty kolejowe do miejsc przynależności.

Mimo tak odstraszających przykładów nędzy robotników sezonowych płynie dalej fala emigrantów na roboty do Prus. Wczoraj przejechało przeszło 200 osób, przeważnie z pow. kołomyjskiego. Do Ameryki przejechało wczoraj przeszło 400 osób.

Usiłowane samobójstwo. Zamieszkały przy ul. Wąskiej l. 4 24-letni Piotr P. wypił większą ilość kwasu karbolowego w celu odebrania sobie życia. Zawezwane pogotowie ratunkowe po przywróceniu niedoszłego samobójcy do przytomności, odwiozło go do szpitala św. Łazarza. Stan chorego jest dość ciężki. Powód targnięcia się na życie niewiadomy.

Włamanie w Podgórzu. Wczoraj nad ranem do mieszkania p. S. Korngoldowej przy ul. Słowackiego w Podgórzu włamali się jacyś złoczyńcy i rozbiwszy szafy i biurko, rzeczy powyrzucali na podłogę, poszukując widocznie pieniędzy. Zabrali oni portfel z dwoma policami asekuracyjnemi, opiewającemi na 20.000 i 6.000 koron i gotówką kilkaset koron. Srebra, które znaleźli w kredensie, nie ruszyli, lecz wyrzucili na podłogę.

Zapiski policyjne. Do policyi doniósł Józef Prus, zamieszkały przy ul. Poselskiej l. 20, iż Jacek B. skradł mu kilka cennych losów, które sprzedał w banku Hoizera. — Maryi Chwałkowej, zamieszkałej przy ul. Smoleńsk l. 17, skradziono rzeczy wartości kilkunastu koron. — Do przechodzącej wczoraj po południu p. Salomei Stroczyńskiej w Rynku głównym przystąpił 12-letni chłopiec i zapytał o godzinę. Gdy p. S. wyjęła zegarek z torebki, chłopiec chwycił za torebkę i zbiegł z nią w ulicę Sienną.

Z kraju.

Obchody rocznicy 3 maja. W Uściu Solnem święto 3 maja obchodzono niezwykle uroczyście dzięki tamecznym członkom Związku strzeleckiego. Przed południem po nabożeństwie odbył się pochód, w którym wzięli udział strzelcy pod komendą p. Cz. Mrozińskiego, Sokoli i straż pożarna.

Na rynku do zgromadzonych uczestników uroczystości przemówił z porywającym zapałem prof. Z. Wilusz z Bochni.

Uroczystość miała wieczorem bardzo piękne zakończenie. Oto całe miasteczko było rzęsiście iluminowane i przy salwach strzelców odśpiewano chórem szereg patryotycznych pieśni.

W Jaworznie w dniu 3 maja odbyło się nabożeństwo, które odprawił ks. kanonik Rzeszódko. Kazanie wygłosił ks. Sosicz. Bardzo ładnie wyglądał pochód. Komitet pań zebrał wcale pokaźną kwotę na cele narodowe.

W Przywozie na Morawach urządzono dnia 10 b. m. wieczór ku uczczeniu konstytucyi 3 maja. Uroczystość zaczęła się produkcyami orkiestry T. S. L. pod batutą jednego z miejscowych nauczycieli. O znaczeniu konstytucyi 3 maja wygłosił bardzo sumiennie opracowany wykład nauczyciel, p. Wójcik, i wywarł na słuchaczach głębokie wrażenie. Potem śpiewały i deklamowały dzieci, uczęszczające do szkoły T. S. L. Nakoniec odegrano sztukę p. t. „Walek", utwór jednego z pracowników kresowych, osnuty na tle powstania. Dochód z wieczoru przeznaczono na dar narodowy 3 maja.

Ze świata.

Krwawy dramat miłosny. Z Wiednia telefonują: Sprawa rzekomego zniknięcia 8.000 koron zastrzelonemu przez Helenę Freiwald, dr Pawłowi Meizelsowi została już wyjaśniona. Mianowicie ojciec zastrzelonego dr Meizelsa zawiadomił policyę, że przed kilku dniami podjął z depozytu syna 8.000 koron, z czego 7.000 koron złożył na książeczkę kasową na nazwisko Heleny Freiwald, a 1.000 koron wydał dr Meizels dla siebie. Freiwaldówna jednak, jak wiadomo, pieniędzy tych nie podjęła. Na żądanie prokuratoryi przeprowadzono wczoraj obdukcyę zwłok dr Meizelsa, oraz zwłok Heleny Freiwald.

Podrobione przekazy na pół miliona. Zarząd poczt w Paryżu został w kwietniu oszukany na 500.00 franków. Sprawcami oszustwa są prawdopodobnie jacyś pomysłowi Belgijczycy, którzy do worów pocztowych przemycili 2.000 podrobionych przekazów pieniężnych. Każdy z tych przekazów opiewał na 20 do 800 franków, ale nigdy nie przekraczały tej drugiej kwoty, oszuści bowiem wiedzieli, że przekaz, opiewający na wyższą kwotę, wysyłany jest zawsze z tak zwanym formularzem zawiadamiającym. — Podrobione przekazy mają wszelkie cechy autentyczności, to też urzędnicy przy wypłatach nie czynili żadnych trudności. — Fałszerstwa byłyby dłużej trwały, gdyby nie stwierdzono faktu, że niektóre przekazy miały te same numery i gdyby nie okazała się niezgodność w księgach kasowych rozmaitych urzędów. W ten sposób wykazały się oszustwa, ale nie odkryto dotąd sprawców.

Mianowania. P. namiestnik zamianował koncepistę namiestnictwa dra Maryana Sobolewskiego, komisarzem powiatowym, kancelistę namiestnictwa Jana Hordyńskiego-Antonowicza, sekretarzem powiatowym, a podoficera rachunkowego 3 pułku ułanów Józefa Kowala, kancelistą namiestnictwa.

Namiestnik przeniósł: oficyała namiestnictwa Władysława Chrobaka ze Lwowa do Sanoka, sekretarzy powiatowych: Adama Kucharczyka z Przemyśla do Lwowa, Józefa Barzyńskiego z Sanoka do Lwowa, Józefa Michalskiego z Czortkowa do Lwowa, Karola Gilla z Ropczyc do Lwowa, kancelistów namiestnictwa: Juliana Cezara ze Lwowa do Doliny, Błażeja Szuberta z Turki do Lwowa, Romana Brzozowskiego ze Lwowa do Przemyśla, Józefa Jadwiszczak-Horodyskiego ze Lwowa do Czortkowa, Władysława Macha ze Lwowa do Ropczyc, Ignacego Kowandę ze Lwowa do Turki i Romualda Nikodemowicza z Doliny do Lwowa.

Składki:

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Zofii z Dominów Skowrońskiej złożył sędzia Domin na szpital Braci Miłosierdzia 15 koron i na Zakład Brata Alberta 15 koron.

Dla I. Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej złożył p. Leonard Orszulski z rodziną 10 koron zamiast wieńca na trumnę ś. p. Karoliny Bunschowej.

Na Macierz śląską złożyło VI. liceum p. Kaplińskiej 30 koron.

Z kalendarza. W piątek dnia 15 maja: Zofii, Jana w. i Cecyliusza w.

Wschód słońca dnia 15 maja o godzinie 3 minut 57; zachód o godz. 7 m. 16; długość dnia godzin 15 m. 19.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W piątek: „Pigmalion".
W sobotę: „Taniec wyborczy".

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

W piątek: „Krowoderskie zuchy".
W sobotę: „Lola z Ludwinowa".
W niedzielę: popołudniu: „Wojna z babami"; wieczór: „Lola z Ludwinowa".

Kronika lwowska.

Lwów, 15 maja.

Rozstrzygnięcie konkursu „Echa". Ze Lwowa donoszą: Na ogłoszony w lecie roku zeszłego konkurs „Echa" nadesłano w przepisanym terminie 47 utworów. Po dokładnem przestudyowaniu tychże, wobec równej wartości dwóch utworów, mających za sobą największą ilość głosów, postanowiła komisya konkursowa w miejsce pierwotnie ogłoszonych trzech nagród, udzielić dwie równe nagrody po 200 koron. Po otwarciu kopert okazało się, iż autorami nagrodzonych utworów są pp. Feliks Nowowiejski z Krakowa („Danda" godło „Król z Argos") i Szczepan Sieja z Łodzi („Rzucajmy piękna siew" godło „Idea"). Zaszczytne wzmianki przyznano kompozytorom, których nazwiska w alfabetycznym porządku są następujące: Józef Krudowski z Warszawy („Choć pól i łąk" godło „Zofia"), Piotr Maszyński z Warszawy („O zmierzchu" i „Na Wiśle" godło „Dwa chóry"), Henryk Obuchowicz z Sosnowca („Chłopca mego mi zabrali" godło „Iris"), Edward Poniecki z Inowrocławia („Pieśń myśliwska", godło „Con spirito"), Alfred Stadler ze Lwowa („W żałobne bijem dzwony", godło „Hasło"), Bolesław Wallek-Walewski z Krakowa („Sen ziemi", godło „Powracająca fala"), dr Władysław Żeleński z Krakowa („Biała księżniczka", godło „Zawsze z prawdą").

Nagrodzone i odznaczone utwory wykonane będą na koncercie „Echa" w jesieni roku bieżącego. Pozostałe nienagrodzone utwory mogą odbierać kompozytorowie do końca czerwca r. b., po którym to terminie stają się własnością „Echa".

Konkurs dla architektów i pracowników w przemyśle stolarskim na wykonanie rysunków szczegółowych drzwi jedno i dwuskrzydłowych, okna czteroskrzydłowego i drzwi wahadłowych — ogłasza instytut technologiczny Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie. Nagród wyznaczono sześć, od 50 do 100 koron. Prace należy przesłać do dyrekcyi instytutu technologicznego, Lwów, Bourlarda 5. Ostateczny termin 16 czerwca b. r.

Kaflarz na szkoły polskie. Ze Lwowa donoszą: W dniu 4 maja zgłosił się do Kasy Zarządu Związku okręgowego T. S. L. we Lwowie człowiek bardzo skromnie odziany, widocznie robotnik, i zażądawszy listy składek na Dar Narodowy, usiadł przy stoliku i dłuższą chwilę coś pisał. W kasie odczytano, co następuje:

Będę chodził bosy, goły,	10
A grosze odam do szkoły,	10
Bo mi milej grosz darować,	10
Niżeli odzież kupować.	10
Wilk, kaflarz	10

Dziesiątki wpisane w rubryce K., — razem 50 K. Tę sumę ofiarodawca złożył do kasy. Obecni zaintrygowani fantazyą ofiarodawcy, dowiedzieli się, że zacny ten człowiek miał 50 koron przygotowanych na kupienie ubrania, ale osądził pod wrażeniem obchodu 3 Maja, że stare ubranie (drelichowe) wystarczy mu do jesieni.

Trudno bez wzruszenia wziąć do ręki tę listę, gdzie między skromnemi ofiarami halerzowemi ludzi ze sfer zamożniejszych, figuruje 50 koron robotnika, z takim gestem złożonych.

Fałszywa kryda. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj odbyła się tu rozprawa przeciw niejakiemu Łazarzowi Horowitzowi, byłemu właścicielowi kantoru przy ul. Jagiellońskiej, o fałszywą krydę. Horowitz skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Ofiary pożaru. Ze Lwowa donoszą: W sobotę o godz. 6 wiecz. wybuchł pożar we wsi Bukowsko, który ogarnął trzy zagrody włościańskie. W jednej zagrodzie spaliły się dwie dziewczynki, córki Pawła Pleśniarskiego trzyletnia i sześcioletnia. Kiedy pożar wybuchł, matka ich znajdowała się w polu. Ojciec przebywa w Ameryce.

Repertuar teatru lwowskiego.

W piątek: „W szponach życia".
W sobotę: po poł.: „Robert i Bertrand", czyli „Dwaj złodzieje"; wieczór: „Żydówka".
W niedzielę: „Polska krew".

Dział ekonomiczny.

*** Kolej do Roztoki.** W powiecie nowotarskim żywo zajmuje obecnie umysły sprawa wielkiego gospodarczego znaczenia dla powiatu. Oto grupa przedsiębiorców zamierza dobywać granit w Roztoce i wywozić go koleją. Dotychczas nie jest jeszcze rzeczą rozstrzygniętą, czy granit ma być dowożony do stacyi Poronin, czy do stacyi Nowy Targ. Waży się więc sprawa, czy ma być zbudowana kolej, łącząca Roztokę z Nowym Targiem, czy kolej, łącząca Roztokę z Poroninem. Za linią Roztoka—Nowy Targ wypowiedziały się dotychczas dwie gminy: Nowy Targ i Białka, które wniosły już petycye w tej sprawie do Wydziału krajowego. Wspomniana linia kolejowa przechodziłaby przez gminy: Brzegi, Bukowina, Białka, Groń i Gronków. To też prócz Nowego Targu wszystkie te gminy są wysoce interesowane w jej budowie.

Od rzecznika projektu budowy kolei Roztoka—Nowy Targ otrzymaliśmy dłuższy wywód, przytaczający poważne argumenty za tą koleją.

*** Wiec trafikantów i kolektantów** odbył się tymi dniami we Lwowie i powziął różne uchwały w sprawach tego zawodu dotyczących. Między innemi uchwalono domagać się ustawowego uregulowania stosunku dzierżawców do właścicieli trafik, dalej utworzenia osobnego urzędu do wydawania blankietów wekslowych i stempli dla trafikantów, przyznania galicyjskiej organizacyi trafikantów większej ilości losów loteryi klasowej, i uregulowania kwestyi spoczynku niedzielnego w ten sposób, by albo wszystkie samoistne trafiki były w niedzielę otwarte, albo żadna. Postanowiono też wdrożyć kroki w sprawie traktowania trafikantów i kolektantów, jako funkcyonaryuszy rządowych.

Poruszono też na wiecu sprawę uniezależnienia trafikantów od kartelów zapałkowych, i w tym celu wyłonił się wniosek, aby przyłączyć się do akcyi państwowego związku trafikantów, zmierzającej do założenia w Czechach pozakartelowej fabryki zapałek. Obecny na wiecu poseł Stesłowicz postawił jednak tę sprawę inaczej, mianowicie, że w interesie popierania przemysłu krajowego zgromadzenie powinnoby przedewszystkiem wezwać kartel, aby rozszerzył krajowe fabryki zapałek, albo założył w kraju nowe fabryki, tudzież aby nie podnosił cen zapałek. Ponadto, ponieważ w zachodniej części kraju ma powstać pozakartelowa fabryka zapałek, popieranie przemysłu czeskiego jest zbyteczne. Wiec uchwalił postąpić w

Berlin, 14 maja. — (Zamknięcie giełdy). — Nowy Jork 419·25, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 849·05, Austryackie noty 85·—, Rosyjskie noty 214·60, Amerykańskie noty 418·75, 3-prc. pruskie konsole 77·50, włoskie —·—, $4^{1}/_{2}$ prc. polskie listy zastawne 88·50, Niemiecki bank państwowy 136·30. Austryackie akcye kredytowe —·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe —·—, Diskonto Komandit 187·75, Austryackie koleje państw. 152·50, Lombardy 20·75, Kanada Pacific 191·62, Losy tureckie 164·75, Hohenlohe 104·—. Phönix 230·50, Gelsenkirchner 180·37, Hamburg-Ameryka Packetf. 127·75, Hansa 248·—, Północny Lloyd 210·87.

Wiedeń, 14 maja. Cukier spok. 21.25—35; 21.85—21.95. Spirytus i nafta niezmienione.

Paryż, 14 maja. Renta 3 prc. 36·50, Mąka 86·82.

Berlin, 14 maja. Austryackie banknoty 85·—, Spirytus —·—.

Frankfurt, 14 maja. Austr. kred. 192·75, Koleje państwowe 152·75, Disconto 187·50, Laura —·—. Usposobienie: stałe.

Wiedeń, 14 maja. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 607·—, węg. Zakł. kredyt. 793·25, Anglobanku 330·25, Unionbanku 577·—, Länderbanku 491·25, Bankvereinu 512·—, Bodencredit 1171·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 659·—. Akcye praskiego Banku kredyt. 654·—, Kolei państwowych 693·50, kolei południowej 97·75, kolei północnej 49·72, kolei czerniowieckiej 503·—, Alpiny 867·05, Rima Muranyi 629·50, Praskiego Tow. żelaznego 25·29, Fabryki broni 912·—, Akcye tureckie tyt. 431·—, Gal. Karp. Tow. naft. 920·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·85, Austr. renta koron. 82·35, Węgier. renta koron. 80·65, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·60, 4% Listy Banku hipotecznego 83·—, Listy zastawne —·—, $4^{1}/_{2}$% Listy Banku hipotecznego 89·75, 5% Listy Banku hip. —·—. 4% Listy Banku kraj. 84·25, $4^{1}/_{2}$% listy Banku kraj. 89·27, 4% Gal. Obl. propin. 98·—, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·80, 4% pożyczka m. Lwowa 80·25, 4% pożyczka m. Krakowa 80·—, Losy tureckie 221·25, Marki 117·60. Ruble 252·—, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 740·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie: spok.

Wiedeń, 14 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. —·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 240·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 272·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. —·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 105·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 25·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 475·50, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 56·25, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 51·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 29·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 220·30, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 220·90, Tureckie oblig. prem. kolei prc. —·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 469·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 14 maja. Targ zbożowy.

Pszenica na maj 13·90 do —·—; pszenica na październik 12·20 do —·—; żyto na październik 9·86 do —·—; owies październik 8·18 do —·—; kukurudza na maj 7·37 do —·—; kukurudza na lipiec 7·51 do —·—; kukurudza na sierpień 7·63 do —·—; rzepak na sierpień 15·80 do do —·—.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: silne; pogoda: piękna.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„O poezyi i kilku poetach współczesnych"** wygłosił dn. 7 b. m. interesujący odczyt redaktor „Sztuki", p. Henryk Juszkiewicz. Prelegent przedstawił naprzód ewolucyę słowa, które z czasem stało się schematem, formułą dla określenia pojęć i rzeczy, ale w poezyi zawsze jeszcze ma tę właściwość, że jakby rodzi się na nowo. W poezyi słowo staje się symbolem, wywołującym te same stany uczuciowe, z jakich się ten symbol słowny w duszy poety zrodził. Na ewolucyę poezyi wywiera stanowczy wpływ ewolucya światopoglądu i stosunków społecznych, co prelegent objaśnił przykładami z dziejów literatury. Poezya to przemienienie życia uczuciowego w trwałe wartości, w dzieła. W jednym krótkim wierszu może czasem wymownie wyrazić się nastrój uczuciowy całej epoki. Poezya jednak nietylko ujmuje w formę to, co jest uczuciową treścią jakiejś faktycznej rzeczywistości, ale daje kształt tęsknotom twórczej wyobraźni, czerpiąc materyał z dziedziny możliwości, ze sfery marzeń i wizyj.

Współczesnej polskiej poezyi nadaje — według prelegenta — cechę wyraźna dążność do mężnej postawy wobec życia. Ta cecha jest wspólną szeregowi poetów najnowszej doby. poetów, między którymi zresztą pozatem zachodza wielkie różnice. Prelegent wykazywał to na kilku utworach Staffa, Miłaszewskiego. Leśmiana, Idzikowskiego, W. K. Brzozowskiego i młodziutkiego, niedawno zmarłego Stiebera.

Na koniec poświęcił prelegent kilka uwag zadaniom krytyki, która powinna bronić indywidualności poety i jego swobody w stosunku do prądów społecznych. Pod wpływem pewnych prądów część krytyki podniosła skargi na „rozpoetyzowanie się" społeczeństwa: skargi niezem nieuzasadnione, gdyż w rzeczywistości społeczeństwo jest względem poezyi zgoła obojętne. a czasem nawet odnosi się do niej wręcz wrogo.

— **Michał Rolle:** „Rzemiennym dyszlem". Wydawnictwo Tow. Piotra Skargi. Lwów.

Książeczka niniejsza jest w popularną formę ujętą monografią Kamieńca podolskiego, tej tak sympatycznie i żywo w ostatnich stuleciach niepodległego bytu Rzeczypospolitej, zapisanej twierdzy kresowej. P. Rolle spadkobierca tradycyj ojca swego, tak bardzo zasłużonego historyka kresowego dra Antoniego J. odziedziczył po nim gorący sentyment do ziemi kresowych, a Kamieńca w szczególności i uznanie to swoje dla rodzinnego miasta wlał w ten przewodnik. Opis Kamieńca poprzedza autor szkicem historycznym przeszłości Kamieńca, w którym wskrzesza wiele ciekawych wspomnień i pamiątek związanych z dziejową przeszłością kresowego grodu. Barwny wątek opowiadania, bogactwo zawartego tu materyału, oraz liczne illustracye zabytków zdobią tę sympatyczną monografię.

— **Balcer Oswald.** „Historya ustroju Polski", przegląd wykładów uniwersyteckich, Lwów, 1914, str. 34, cena 1 kor. 20 hal.

Przed kilku laty ogłosił profesor Balcer zwięzły przegląd swoich wykładów uniwersyteckich o historyi ustroju Polski, w którym zestawione zostały w sposób przejrzysty główne wiadomości przedmiotu tego dotyczące. Książka ta, bardzo pożądana zarówno dla młodzieży uniwersyteckiej, jako też szerszej publiczności, interesującej się przeszłością naszego narodu, rozeszła się wkrótce w całym swoim nakładzie. Obecnie autor, czyniąc zadość objawionym z wielu stron życzeniom, ogłosił ją w wydaniu wznowionem.

— **Dziejów sztuki starochrześcijańskiej ks.** dra Tadeusza Kruszyńskiego, wydawanych przez księgarnię Jana Czerneckiego w Wieliczce, opuścił prasę zeszyt VI. Podobnie jak poprzednie przynosi on cykl barwnych, ślicznie odbitych, reprodukcyj. zabytków budownictwa kościelnego włoskiego wieków ubiegłych, jak nie mniej dzieł sztuki, oraz mnóstwo reprodukcyj czarnych z obrazów, fresków i rzeźb, uznanych za najcelniejsze dzieła sztuki średniowiecznej.

— **Dr Marja Montessori:** Domy dziecięce. Metoda pedagogii naukowej, stosowana w wychowaniu najmłodszych dzieci. Warszawa. Wydawnictwo H. Lindenfelda.

Imię Maryi Montessori stanęło w szeregu najwybitniejszych przedstawicieli nowoczesnej pedagogii. Metoda włoskiej autorki i wychowawczyni zrobiła przewrót w dotychczasowych pojęciach pedagogicznych, ukazały się o niej naukowe rozprawy we wszystkich krajach — według jej systemu zaczęto zakładać t. zw. domy wychowawcze i to w krajach , stojących na wysokim kulturalnym poziomie. Jej szkoła, urządzona podług nowego typu, różni się zasadniczo od tego. co dotąd przyzwyczailiśmy się uważać za przybytek nauki, a co jest jednem z najcięższych więzień, krępujących naturalny fizyczny i moralny rozwój dzieci. Odrzuca ona stanowczo system naszych szkół. t. zw. ludowych, jako szkodliwy i nie odpowiadający celowi, ale podejmuje organizacyę „nauczania domowego". — Nauczanie, oparte przedewszystkiem na wyrobieniu zmysłu obserwacyjnego, odbywa się wśród ciągłego ruchu i najzupełniejszej swobody, której granicą jest interes zbiorowy, a formą to, co nazywamy grzecznem zachowaniem się.

Instytucya domów dziecinych systemu Montessori, której wyczerpujące przedstawienie i umotywowanie, znajdujemy w powyższej książce, rozwiązuje jedno z najbardziej palących zagadnień społecznych i zasługuje na baczną uwagę kół rodzicielskich, pedagogicznych i naszego ogółu tak żywo zainteresowanego w sprawie wychowania dzieci, tak często nieświadomie na błędne skierowanego drogi. Metoda Montessori, znajdująca coraz szersze zastosowanie zagranicą. zasługuje na to, aby się nią i u nas odpowiednio zainteresowano i w praktyce ją wprowadzono tam, gdzie tylko możność potemu się okaże.

— **Józef Victorini:** „**Hodowla drobiu**". Nakładem księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie. W bardzo pożytecznej swej książeczce, która ukazuje się na czasie, podaje autor rasy wszystkich kur domowych (polskich i zagranicznych), indyków, pantarek, pawi, kaczek, gęsi i t. d., sposób ich żywienia. konserwowania jaj. choroby drobiu i ich leczenie — jednem słowem wszystko, co dotyczy tej gałęzi gospodarstwa tak stosunkowo wysoko u nas stojącego. Książka Victoriniego stanie się na pewno nieodzownym podręcznikiem tej gałęzi przemysłu większych i mniejszych gospodarstw.

— **Nowe książki:**

Franciszek G a w e ł e k: „Podhorce". Kraków. Skład główny w księgarni Friedleina.

Dr Józef P o l l a k: „Postulaty szkoły średniej". Kraków, 1914.

Dr Gustaw G r o e g e r: Dwudziestolecie kryminalistyki. Szkic historyczny. Lwów.

Dalsze zeznania Duliskowicza.

(Telefonem.)

Lwów, 15 maja.

W dalszym ciągu rozprawy przeciw Bendasiukowi i tow. o zdradę stanu zeznaje D u l i s k o w i c z, że Bobriński rozmawiając z nim przeprowadzał analogię między Galicyą a Bukowiną i Węgrami. mówiąc, że zrobią to samo na Węgrzech. co zrobili na Bukowinie i w Galicyi.

Druga podróż do Rosyi.

Dalej opowiada świadek o swej drugiej podróży do Rosyi z rekomendacyami do Warszawy i do Kijowa. W Kijowie udał się świadek do prof. Jaworskiego i przedstawił mu listy Bobrińskiego. Było to z końcem r. 1913. Od prof. Jaworskiego otrzymał świadek odezwę, pisaną przez Bobrińskiego, a wydaną przez św. **synod, wzywającą do składek na Rosyan w** Galicyi.

Gdy świadek mówił o deputacyi, złożonej z Markowa, Dudykiewicza i Głuszkiewicza, która bawiła w Petersburgu i Kijowie, dr Dudykiewicz przerwał: Tak, tak, to prawda, byliśmy tam w sprawie dotkniętych klęskami elementarnemi w Galicyi.

W Kijowie bawił świadek kilka tygodni. nie mógł się jednak doczekać hr. Bobrińskiego. który bawił wówczas w Paryżu. Jeden z korespondentów rosyjskich doniósł do władz rosyjskich, że świadek jest inspektorem straży granicznej węgierskiej. Dowiedzieli się jednak o tem konfindenci węgierscy, którzy wysłali do świadka telegram, wzywający go do natychmiastowego powrotu pod pozorem, że matka jego śmiertelnie zachorowała. — Gdybym był poczekał jeszcze dwa tygodnie. oświadcza świadek. byłbym dostał od Bobrińskiego 35 tysięcy rubli na gazetę i na założenie pensyonatu.

Prof. Jaworski mówił świadkowi, że **dla głodnych Rosyan na Bukowinie i w Galicyi wysłano już 50.000 rubli, a wyślą jeszcze 100.000 rubli.** Gdy świadek wyraził zdziwienie, że rząd austryacki pozwala na rozdawanie tych pieniędzy, Jaworski oświadczył, że we Lwowie istnieje towarzystwo. na którego czele stoi prof. Świstun (Tow. im. Kaczkowskiego) i on ma swoich ludzi, którzy rozdają te pieniądze po wsiach.

Od dr Gerowskiego słyszał świadek, że w **Rosyi dają pieniądze na „Ruską Prawdę" i na „Prikarpacką Ruś" w Galicyi.**

Zjazd w Poczajowie.

Dr Wergun. brat jego, oraz prof. Jaworski opowiadali świadkowi, że w Poczajowie, przed pierwszym przyjazdem świadka do Rosyi, bawił Dudykiewicz i inni moskalofile, którzy wtedy razem z nim przybyli do Kijowa. **Omawiano sposoby szerzenia prawosławia w Galicyi, na Bukowinie i na Węgrzech.** Dr Wergun. Jaworski i dr Filozofow mówili świadkowi o oskarżonych i o ich męczeństwie. Czy oskarżeni dostawali pieniądze z Rosyi, tego świadek nie wie.

Działalność Gal. russkiego Obszczestwa.

Dalej oświadcza świadek, że propagandą w Galicyi zajmowało się. oprócz Bobrinskiego, także Galic.-russkie obszczestwo w Petersburgu. Świadkowi mówiono, że towarzystwo to ma na celu utrzymanie związku między wszystkimi narodami słowiańskimi, a zwłaszcza tymi, które są blisko Rosyi, celem rozbudzenia świadomości rosyjskiej i utrzymania w tych narodach ducha rosyjskiego, tak aby Rosya, opierając się na tych narodach, w chwili gdy zetrze się ze światem germańskim. mogła zdobyć hegemonię w Europie. Ostatecznym celem tego związku w odniesieniu do Galicyi. Bukowiny i Węgier jest **szerzenie prawosławia, a pod hasłem religii szerzenie rusofilstwa.**

Świadek oświadcza, że Bobrinskij **skłamał w procesie w Marmarosz Szigeth, mówiąc, że Galic.-russkie obszczestwo nie posiada kapitałów** i że utrzymuje się tylko z wkładek członków. Przeciwnie towarzystwo to posiada wielkie kapitały. a ponadto wspierają je różni dyplomaci rosyjscy i wysocy dygnitarze wojskowi, których widział na koncercie w Petersburgu, gdzie wszystkich, między tymi i świadka, wspólnie fotografowano. Fotografię tę złożył świadek w węgierskiem ministerstwie.

Dzisiaj odbywa się przesłuchiwanie Duliskowicza w dalszym ciągu.

Skazanie Hudymowej.

Lwów, 15 maja.

Wczoraj odbyła się tu rozprawa przeciw Aleksandrze Hudymowej, żonie oskarżonego ks. Hudymy, oskarżonej o zbrodnię oszustwa przez nakłanianie świadków w procesie contra Bendasiukowi do fałszywych zeznań. Sąd skazał ją na miesiąc więzienia.

Choroba cesarza.

(T e l e f o n e m.)

Wiedeń. Wczoraj wieczorem wydano następujący biuletyn: Kaszel u cesarza w ciągu dnia się zmniejszył, katar był wolniejszy. Stan subjektywny dobry.

Z Sejmu węgierskiego.

(Telegr. „N. Ref.")

Budapeszt. Sejm przyjął ustawę finansową na r. 1914 i 1915.

W dyskusyi poseł C s i c s o podniósł, że w obu delegacyach omawiano szczegółowo kwestye rumuńskie. ale między obu delegacyami istnieje sprzeczność w zapatrywaniach. W delegacyi austryackiej jednogłośnie oświadczono się za pozyskaniem przyjaźni Rumunów.

Prez. min. hr. T i s z a podniósł, że większość delegacyi węgierskiej i austryackiej pochwaliła postępowanie ministra spraw zagranicznych; nikt nie sprzeciwił się polityce rządu wobec Rumunów.

Proces Svihy.

(Telegr. „N. Reformy".)

Praga, 15 maja.

Zeznania posła Svihy, które miały nastąpić wczoraj, odroczono do dzisiaj.

Świadek adwokat J o z i f k o zeznaje, że gdy 9 marca r. b. znajdował się na dworcu kolejowym, spostrzegł w poczekalni I. klasy Svihę ze znanym konfidentem Spaczkiem. Zapytał zatem portyera, czy nie wie, kto siedzi w poczekalni. Portyer odpowiedział na to, że ci panowie często odbywają tu narady.

Żona komisarza Klimy oświadcza, że mąż jej dowiedziawszy się o rewelacyach „Nar. Listów" powiedział do niej: Na Sviże popełniono zbrodnię.

Red. „Nar. Listów" H e v e r a oświadcza, że zwrócił się do dr. Klimy z zapytaniem w sprawie dr. Svihy. Dr. Klima odpowiedział mu na to: Pan wie, że nie wolno mi odpowiedzieć ani tak, ani nie.

Poseł K l o f a c z przytacza fakta, że rząd otrzymywał także informacye o poufnych konferencyach partyi młodoczeskiej. Świadek sądzi jednak, że afera Svihy była raczej manewrem politycznym. Od lat 14-tu, oświadcza świadek, nabrałem dużo doświadczenia co do policyi państwowej i stwierdzam, że także za mną wysyłano szpiclów do Belgradu, Krakowa i Lwowa. Jest jasnem, że państwo o przestarzałym systemie ma swoich konfidentów. Z tego powodu nie brałem udziału w obradach. Sviha jednak nie wypytywał mię nigdy o poufne rzeczy, ciekawości u niego nie zauważyłem. Na podstawie własnych spostrzeżeń nie mogę wypowiedzieć sądu. Po rewelacyach „Nar. Listów" Sviha ze łzami w oczach zapewniał mię, że jest niewinny.

Zapytałem go wtedy: Może Klima pożyczył ci pieniędzy?

Sviha temu stanowczo zaprzeczył.

Jestem zdania — oświadcza dalej Klofacz, — że ludzie honorowi powinni byli poczekać z wydaniem ostatecznego wyroku, dopóki nie będzie wszystkich dowodów, ale w tym wypadku ma się do czynienia z całą mafią. Na koszta wyborów Sviha nie potrzebował pieniędzy, albowiem koszta te pokrywa partya.

Co się tyczy niedoszłej wycieczki do Belgradu, oświadcza świadek, że listy w sprawie tej wycieczki posłał wielu posłom, między innemi Kramarzowi. Rząd dowiedział się o tym zamiarze i wydał polecenie, aby wszystkich tych posłów zatrzymać na granicy. Pojechałem jednak do Belgradu sam, ale zostałem na granicy zatrzymany.

Na zapytanie, kto mógł donieść rządowi o tej wycieczce, odpowiada świadek: Nie mogę na to dać stanowczej odpowiedzi. Mówią, że referował o tem radca dworu Braun. Byłem zdania, że w mojem najbliższem otoczeniu musi się znajdować jakiś detektyw. Także Sviże powiedziałem, że człowiekiem tym. który zdradza tajemnice partyjne. musi być jakiś poseł. Otóż jest dowiedzionem, że od czasu tej afery człowiek ten znikł.

W dalszym ciągu oświadcza poseł Klofacz, że student Bastika, który rozpoczął rewelacye, uczynił to nie z pobudek idealnych. Mówił on bowiem: Jestto dobry interes, na którym można zarobić 2800 koron. Wkońcu prosi poseł Klofacz o przesłuchanie w tej sprawie posła Kramarza.

Obrońca red. Hellera, dr R a s z y n, zapytuje świadka, czy przypomina sobie, że Klima starał się pozyskać jednego urzędnika z ambulansu pocztowego, któremu chciał dać 300 koron miesięcznej płacy, w zamian za co urzędnik ten miał wydawać mu wszystkie listy do polityków czeskich.

K l o f a c z: Dowiedziałem się o tem od posła Stribernego.

Zastępca dra Svihy, adwokat dr B o u c e k. woła: Za to należałoby Klimę zamknąć!

Świadek, prof. M a s s a r y k opowiada, że wczoraj w jednej z restauracyj pewien młody człowiek opowiadał mu różne poufne rzeczy.

Na żądanie obrońcy oskarżonego sąd uchwalił, aby Massaryk, mimo przyrzeczonej poufności, powtórzył tę rozmowę. Massaryk wobec tego oświadcza, że młodzieniec ów powiedział mu, iż Bastyka przed kilku jeszcze laty prosił go o sfotografowanie kilku dokumentów, czemu odmówił. Bastyka przyszedł do niego po jakimś czasie ponownie z tą prośbą, przyrzekając mu wysokie wynagrodzenie w kwocie 2.800 koron. Człowiekiem tym jest kandydat filozofii, Vlasiha.

Dr B o u c e k do prof. Massaryka: Co pan sądzi o Sviże?

M a s s a r y k: Znam go od kilku lat. Nie pytał mnie nigdy o poufne rzeczy. Było mu wszystko obojętne. Zachowanie się jednak Svihy wydało mi się podejrzanem. Człowiek, który czuje się niewinnym, nie postępuje tak jak Sviha. Sviha powinien był przyjść do parlamentu i zmusić ministra spraw wewnętrznych do satysfakcyi. Ale on położył się na 8 dni i długi czas wcale na to nie reagował. Jestto jednak, jak już powiedziałem, tylko podejrzenie, ale nie dowód. Zresztą nie zdradził on żadnych tajemnic narodowych. Nie jest on w każdym razie jedynym. Już Kaiel pisał w pamiętniku swoim: Rząd wie o wszystkiem. co się dzieje w partyi.

Adwokat B o u c e k zapytuje świadka, czy wie, że dr Kramarz pokazywał list Klofacza z zaproszeniem do udziału w wycieczce do Belgradu radcy namiestnictwa, Braunowi.

M a s s a r y k: W kołach poselskich wiele o tem mówiono. Kramarz pokazał ten list Braunowi, było to jednak co najwyżej nieostrożnością.

Świadek poseł S t r i b r n y oświadcza, że dla uzyskania koncesyi drukarnianej nie trzeba było interwencyi policyi państwowej. Opowiada o usiłowaniach Klimy co do pozyskania pewnego urzędnika pocztowego, aby mu przynajmniej na 24 godzin wydawał listy, pisane do niemieckiej Rady narodowej, urzędnik jednak odmówił.

Dzisiaj toczy się rozprawa w dalszym ciągu.

Praga, 15 maja.

„Prager Tagblatt" donosi, że z powodu rewelacyj o policyi państwowej w Pradze nastąpią w najbliższym czasie bardzo ważne zmiany w praskiej policyi państwowej. Ma ustąpić między innymi radca dworu Krikawa, dyrektor policyi.

Turecka mowa tronowa.

(Telegr. „N. Ref.")

Konstantynopol, 15 maja.

Wobec sułtana i książąt odbyło się wczoraj otwarcie nowo wybranego parlamentu. Pierwszy sekretarz sułtana odczytał mowę tronową, która wspomina o ciężkich przejściach Turcyi, kiedy państwo ze wszech stron zostało zaatakowane w chwili, gdy nie odetchnęło jeszcze po wojnie z Włochami i po rewolucyi wewnętrznej. Mowa tronowa przypomina reformy w armii i przedstawia przebieg rokowań z mocarstwami co do ostatecznego uregulowania stosunków po wojnie. Wskazując na uchwały londyńskie, wylicza przeprowadzone już reformy w administracyi kilku wilajetów i te reformy, które jeszcze przeprowadzone będą. Podkreśla konieczność utworzenia silnej floty, wskazując przytem na usiłowania w celu ograniczenia wydatków, zmniejszenia deficytu i zaprowadzenia równowagi w budżecie; rokowania z Francyą i Anglią pozwoliły na korzystne załatwienie kwestyj budżetowych.

Sensacyjne rewelacye Burcewa.

(Telegr. „N. Reformy".)

Petersburg, 15 maja.

Burcew ogłasza w „Russk. Słowo" rewelacye **w sprawie zamordowania Juszczyńskiego** i daje do poznania, że **sprawczynią morderstwa jest Wiera Czebierjakowa.** Burcew zapowiada szczegółowe ogłoszenie roli, jaką Czebierjakowa odegrała w tem morderstwie i ogłasza dwa fragmenty listów, z których jeden pisany był przez sędziego śledczego Senenkę do Zamysłowskiego. W liście tym Seneńko oświadcza, że śledztwo nie wykryło żadnych śladów morderstwa rytualnego, wobec czego radzi śledztwo zastanowić.

Drugi list był pisany był przez Zamysłowskiego do pewnego wysokiego, obecnie nieżyjącego już dygnitarza. W liście tym pisze Zamysłowski: Mimo, że Senenko przypuszcza, iż niema powodu do oskarżenia Bejlisa o morderstwo, przecież należy zauważyć, że w walce przeciw żydom wszystkie środki są dobre. — Wkrótce odbędą się wybory do Dumy, a proces ten będzie znakomitym środkiem agitacyjnym.

Burcew zapowiada, że na wypadek zaprzeczenia treści tego listu, ogłosi list w całości i poda nazwisko adresata.

Zatarg meksykański.

(Telegr. „N. Reformy".)

Tampico w rękach powstańców.

Nowy Jork, 15 maja.

Wojska rządowe pod dowództwem generała Zaragozzy opuściły onegdaj o 2 po południu Tampico. Powodem ustąpienia z Tampica był brak amunicyi. Zaraz po wymarszu wojsk rządowych powstańcy pod dowództwem generała Gonzalesa wkroczyli do miasta. Wojska rządowe cofają się do San Louis Potozi. Zanim tam jednak dojdą, będą musiały stoczyć walkę z powstańcami pod Torreonem. powstańcy zniszczyli bowiem wszystkie tory kolejowe między Tampico a San Louis Potozi. P o z a j ę c i u T a m p i c a p o w s t a ń c y s t a l i s i ę p a n a m i s y t u a c y i, a zajęcie przez nich stolicy stało się tylko kwestyą czasu.

Powstańcy natychmiast po zajęciu Tampica otworzyli urzędy cłowe. aby zapewnić sobie dochody z ceł. Najbliższym obecnie celem powstańców jest S a l t i l l o. Pod Saltillo ciągnie z północy 15.000 armia generała Villi, a z przeciwnej strony silna armia generała Gonzalesa. Sądzą, że powstańcy będą za miesiąc panami stolicy.

Londyn, 15 maja.

Tutejsze dzienniki potwierdzają wiadomość o opuszczeniu Tampica przez wojska rządowe.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 15 maja.

Wiedeń. Wczoraj umarł w 54 r. życia szef sekcyi w ministerstwie handlu Wojciech S t i b r a l.

Bukareszt. Ze strony miarodajnej stwierdzają, że ogłoszony w dzienniku gałackim interwiew z ambasadorem hr. Czerninem od początku do końca jest zmyślony.

Wiedeń. „Fremdenblatt" zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby stanowisko posła austr. węg. w Bukareszcie hr. Czernina było zachwiane.

Ciągnienie II. loteryi klasowej.

Wiedeń. Przy wczorajszem ciągnieniu II. loteryi klasoweją wygrana 30.000 koron padła na nr. 21.313.

Pamiętniki Kaicla.

Praga. „Prager Tagblatt" donosi, że pamiętniki Kaicla zwróciły uwagę najwyższych kół i że wyciągi z tych pamiętników wysłano do następcy tronu.

Pierwszy maja w Petersburgu.

Petersburg. (Ag. pet.) Z powodu 1. maja st. st. strajkowało wczoraj około 50.000 robotników. Policya aresztowała kilkunastu robotników.

Aresztowania w Odessie.

Odessa. (WAT). Ogólną uwagę zwracają tu liczne rewizye i aresztowania wśród studentów. Nocy wczorajszej aresztowano 8 studentów. Równocześnie aresztowano kilku robotników, członków zarządu kas chorych robotniczych. Robotnicy kilku fabryk odeskich ogłosili na znak protestu strajk.

Rozwiązanie „Tow. Czerwonych Rosyan".

Gniewin. Istniejące tu towarzystwo rosyjskich górników pod nazwą „Towarzystwo Czerwonych Rosyan" zostało rozwiązane po przedsięwzięciu rewizyi w lokalu stowarzyszenia i w mieszkaniach funkcyonaryuszów stowarzyszenia. Kilku funkcyonaryuszów tego stowarzyszenia aresztowano pod zarzutem zdrady stanu.

Duńska para królewska w Paryżu.

Paryż. (WAT). W sobotę o godz. 10 przed południem przybędzie do Calais duńska para królewska. Wieczorem tego samego dnia odbędzie się w pałacu Elizejskim obiad galowy na cześć gości. Z Paryża wyjedzie duńska para królewska z powrotem do Danii we wtorek o 9. przed południem.

Mianowania. Z Wiednia telefonują: Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi sędziów: Alfreda Droździkowskiego w Liszkach, Klemensa Bielskiego w Tyczynie dla Rzeszowa i Kazimierza Jaślara w Andrychowie dla Gorlic.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Pielęgnowanie zdrowia.

Niema takiego, któryby nie spotkał się z takiemi przypadkami chorób czyto w swej rodzinie. czyto w kole znajomych, dla których absolutnie nie można było wykryć przyczyny powstania. Choroba powstała i nikt, czasem nawet i lekarz, nie wiedział, skąd. Dlatego też już oddawna nasi badacze starali się znaleść przyczynę tych zagadkowych schorzeń. i teraz wiemy już. że odkryto największe źródło chorób i to w samej jamie ustnej człowieka. Przyczyna jest tak prosta a dowód tak jasny, że dziwić się tylko należy, dlaczego już dawniej nikt na to nie wpadł.

Cała sprawa krótko — tak się przedstawia: Z każdym wdechem i z każdym kęsem pokarmu dostaje się do ust niezliczona ilość bakteryj częścią nieszkodliwych, częścią jednak szkodliwej natury. Między temi nieszkodliwemi znajdują się takie, które niszczą zęby i takie, które wprost mogą spowodować choroby. Jeżeli jama ustna jest nieczysta, błona śluzowa zapalnie zmieniona, a na zębach jest osad lub też tkwią w nich albo między nimi resztki pokarmów. to znajdujące się w jamie ustnej bakterye rozmnażają się w setki milionów. Jeżeli w tym stanie nie wymyje się jamy ustnej kilka razy dziennie antyseptyczną wodą do ust (Odolem), to na bardzo przykre następstwa nie długo trzeba czekać. Przy wdechu razem z powietrzem dostają się masy bakteryj do płuc, albo przez rany, przetoki zębowe lub tp. do krwi. Oprócz tego bakterye przy swej przemianie materyi prodokują jady, które dostają się częścią do żołądka, częścią przechodzą do obiegu krwi, i wskutek tego powstają nudności, bóle głowy, brak apetytu, zaburzenia w trawieniu, schorzenie gruczołów szyji i płuc, ba, nawet spostrzegano choroby oczu, uszu lub też nawet zatrucie krwi. Iluż to znajduje się neurasteników, którzy tej, właściwie tak śmiesznej przyczynie (śmiesznej, bo każdy człowiek łatwo może tego uniknąć) zawdzięczają swoje uciążliwe cierpienia.

Dlatego też jak najusilniej polecamy przyzwyczajać się do pilnego pielęgnowania zębów Odolem. Kto stale codziennie używa Odolu, ten według dzisiejszego stanu wiedzy możliwie **najlepiej konserwuje** zęby i jamę ustną.

3905

(Nie zapychaj zanadto kiszki) jest to napomnienie, stosowane przez Lutra do tych, którzy uzyskać chcą późną starość. Powinien zatem każdy bez różnicy wieku, stanowiska i rodzaju tę złotą regułę brać sobie za zasadę i zapobiegać temu, aby nie nabawić sią cierpienia zwykłej obstypacyi (zapchania albo zatwardzenia), które zawsze jest uciążliwe, a z czasem staje się nawet poważnem i groźnem. Bawiąc się można każdego rana po przebudzeniu się sprawić sobie upragnioną ulgę przez czyszczenie kiszek. gdy się przed spaniem zażyje szklankę od wina gorzkiej wody „H u n y a d y J á n o s", którą w każdej aptece, droguervi i składzie wód mineralnych nabyć można. 1328.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 maja.

HOTEL FRANCUSKI: Józefowie Adamczewscy z Gniezna; Radca Dworu Maryan Biliński z Wiednia; Józef Biskup z Pragi; Jan Ihnatowicz ze Lwowa; Paweł Korytko z Suchodołu; Feliks Korn z Bielska; Bohdan Krassowski z Podola rosyjskiego; Jadwiga Krassowska z Podola rosyjskiego; Dr Franciszek Łubieński ze Stryszowa; Leonia Mazarakowa z Warszawy; Emanuel Neubrun z Wiednia; Edward Richter z Monachium; Ignacowie Sobertin z Grodna; Edward Schneider z Wiednia; Artur Stern z Morawskiej Ostrawy; Jan Stróbczewski z Prus (Królestwo Polskie); Jan Tessaro z Monachium; August Trémolieures z Paryża; Piotr Treter z Niwki; Władysław Zajączkowski ze Lwowa.

HOTEL NARODOWY: Remigiusz Bolcewicz z Jass; Hieronim Jacewicz z Drohobycza; Anna Rutkowska z Rymanowa; Teodozya Pałkowska z Warszawy; Edwardowie Kwiecińscy z Karlsbadu; Ewa Leopoldówna z Berlina; Tytus Kaczmarski z Górki Narodowej; Jan Hackenberg z Lublina; Zofia Święchowa z siostrą z Myślenic; Leon Kornblüh z Wiednia; Józef Anders z Zakopanego; Jan Myśliwiec z Dąbrowy Górniczej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

E. XIII 1044/13. 28 3997

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Emila Silberbacha w Krakowie odbędzie się dnia 19 czerwca 1914 r. o godzinie 9 przed południem w biurze Nr 14, parter w c. k. Sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie, ul. św. Anny, licytacya następujących realności:

1) lwh. 137 gm. Płaszów, składającej się z czterech parcel o łącznym obszarze 16.678 m. kw., na których wzniesione są dom mieszkalny, budynki dla gospodarstwa rolnego, oraz fabryka gipsu nawozowego, murarskiego i sztukaterskiego;

2) lwh. 117, 158 i 284 gm. Wola Duchacka, składającej się z fabryki i kopalni gipsu, tudzież fabryki cegieł wraz z gruntami materyałowemi, budynkami mieszkalnemi i fabrycznymi, oraz maszynami.

Wartość szacunkowa realności ad 1) 95.690 K ad 2) 458.039 K 40 h.

Najniższa oferta ad 1) 47.845 K ad 2) 229.019 K 70 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwh. 137 ks. grt. gm. Płaszów należą przynależności: oszacowane na 616 K — do realności lwh. 117, 158 i 284 gm. Wola Duchacka przynależności oszacowane na 6723 K.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział XIII.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1914.

L. 1131. 3615 3 3

Ogłoszenie.

Gmina miasta Myślenice sprzeda z wolnej ręki **dom** piętrowy, murowany, w Rynku, o dwu frontach, nadający się także na hotel i na zajazd, którego tutaj niema, za cenę ponad 50 tysięcy koron.

Bliższa wiadomość w Magistracie.

Oferty wnosić należy do **25 maja 1914 r.** wraz z wadyum 10% ceny oferowanej.

Myślenice, 25 kwietnia 1914.

Burmistrz **E. Klebert.**

L. 10570/914. I. a. 3988

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy nafty dla potrzeb Gminy m. Krakowa w czasie od 1 czerwca 1914 r. do 31 maja 1915 r. odbędzie się **w piątek dnia 22 maja 1914 r.** o godzinie 12 w południe w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu, II p., drzwi Nr 22, publiczna licytacya zapomocą otwarcia pisemnych i ostemplowanych ofert.

Wadyum w kwocie 500 koron na każdy ubiegający się o dostawę złożyć w Kasie miejskiej przed licytacyą i do oferty dołączyć kwit kasowy.

Nadto oferenci, którymi mogą być tylko właściciele kopalń i fabryk nafty, obowiązani są złożyć przy licytacyi próbkę nafty w ilości 3 litrów.

Warunki dostawy przeglądnąć i odnośne druki otrzymać można w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu w godzinach urzędowych.

Ilość dostarczyć się mającej nafty oblicza się przeciętnie na 18.000 kg.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, dnia 7 maja 1914.

L. 3282. 3897 2 3

Konkurs.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady **drogomistrza** z siedzibą urzędową w Chrzanowie.

Do posady tej jest przywiązaną pensya w kwocie 1600 koron rocznie, dodatek aktywalny 450 koron, ryczałt na objazdy w kwocie 600 koron, oraz prawo do awansu co 3, względnie 4 lata.

Kandydaci narodowości polskiej winni wykazać się:
1) nieprzekroczonym 40 rokiem życia;
2) ukończonym z dobrym skutkiem kursem dla konduktorów przy Wydziale krajowym, lub ukończoną szkołą przemysłową;
3) przynajmniej dwuletnią praktyką przy budowie dróg i mostów;

Podania należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie do **dnia 1 czerwca 1914 r.**

Wydział Rady powiatowej.

W Chrzanowie, dnia 8 maja 1914.

Konkurs.

Towarzystwo utrzymujące prywatne gimnazyum w Brzesku ogłasza konkurs na posadę **kierownika gimnazyum prywatnego w Brzesku** na rok szkolny 1914/15 (V klas).

Z posadą tą połączone są pobory dotychczasowe kompetenta w służbie państwowej wraz z dodatkiem aktywalnym, oraz dodatek za kierownictwo w kwocie 1200 koron rocznie i mieszkanie, złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni.

Kierownik obowiązanym będzie uczyć w gimnazyum 10 godzin tygodniowo. Wymagany jest egzamin na nauczyciela szkół średnich.

Podania udokumentowane należy wnosić do **20 maja b. r.** na ręce prezesa Zarządu Towarzystwa. 3711 3 3

Imieniem Zarządu Towarzystwa:

Sekretarz:	Prezes:
Dr Antoni Kozubski.	**Jan baron Götz-Okocimski**

PROSPEKT

emisyi 4½%-owej Pożyczki Krajowej Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z r. 1914, wolnej od podatku i posiadającej bezpieczeństwo pupilarne

w imiennej wysokości Koron 80,000.000 — czyli Marek 68,000.000 — czyli Franków 84,000.000 — czyli Funtów szterlingów 3,333.333,6"8", zwrotnej w przeciągu 50 lat.

Wypowiedzenie lub wylosowanie większej kwoty, aniżeli przewidziano w prospekcie, nastąpić może najwcześniej 2 stycznia 1924.

Wydział Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem emituje na podstawie uchwał Sejmu z 25 lutego 1914 i 1, 3, 4 marca 1914, zatwierdzonych Sankcyą Cesarską z dnia 1 maja 1914, na budowę szkół ludowych i zawodowych, rozszerzenie Krajowych Szpitali i Zakładów dla umysłowo chorych, na powiększenie Krajowego Funduszu Przemysłowego i kapitału zakładowego Banku krajowego, na pokrycie niedoborów budżetowych lat 1912/1914, oraz celem dalszego prowadzenia akcyi zapomogowej klęskowej pożyczkę 4½%, zwrotną w przeciągu 50 lat, w imiennej wysokości K 80,000.000 — czyli Marek wal. niem. 68,000.000 — czyli Franków 84,000.000 — czyli Funtów szterlingów 3,333.333.6"8".

Obligacye, opiewające na okaziciela, podzielone są na

sztuk 31.166	Lit. A	(Nr 1—31.166)	po K 480 =	M 408 =	Frk. 504 =	Funt. szter.	20
„ 13.500	„ B	(Nr 1—13.500)	„ „ 2.400 =	„ 2.040 =	„ 2.520 =	„ „	100
„ 3.400	„ C	(Nr 1— 3.400)	„ „ 4.800 =	„ 4.080 =	„ 5.040 =	„ „	200
„ 1.700	„ D	(Nr 1— 1.700)	„ „ 9.600 =	„ 8.160 =	„ 10.080 =	„ „	400
„ 1	„ E	(Nr 1)	„ „ 320 =	„ 272 =	„ 336 =	„ „	13,6"8"

i wystawione w języku polskim, niemieckim i francuskim.

Obligacye, datowane z dnia 4 maja 1914, zaopatrzone są podpisami zastępcy Marszałka Krajowego i dwóch członków Wydziału Krajowego w faksimile.

Obligacye będą oprocentowane po 4½%, począwszy od 1 kwietnia b. r. Procent płatny będzie z dołu 1 października i 1 kwietnia każdego roku. Do każdej obligacyi dołączone będą kupony, z których pierwszy jest płatny 1 października 1914, a ostatni 1 kwietnia 1934, oraz talon, za którego zwrotem wydawać się będzie w miejscach płatności nowe arkusze kuponowe bez jakichkolwiek kosztów.

Począwszy od 1 kwietnia 1915 nastąpi zwrot pożyczki w 50 ratach rocznych na podstawie planu amortyzacyi, umieszczonego na obligacyach.

Amortyzacya nastąpi w nominalnej wysokości przez losowanie, odbywające się w gmachu Wydziału Krajowego we Lwowie 2 stycznia każdego roku, względnie, gdyby na dzień ten przypadła niedziela lub święto, następnego dnia roboczego.

Wylosowane obligacye płatne są najbliższego 1 kwietnia, a z dniem tym tracą właściciele ich prawo poboru odsetek. Pierwsze losowanie odbędzie się 2 stycznia 1915.

Wydział Krajowy zastrzega sobie prawo poddania losowaniu większej, aniżeli w prospekcie przewidziano, ilości obligacyj, oraz prawo spłaty niezamortyzowanego jeszcze kapitału za poprzedniem 3-miesięcznem wypowiedzeniem, jednakże nie wcześniej, aniżeli po 2 stycznia 1924.

Numery wylosowanych obligacyj ogłosi Wydział Krajowy natychmiast po ciągnieniu w gazetach, poniżej wymienionych wraz z wyszczególniem numerów, dawniej wylosowanych, a nie przedłożonych jeszcze do wykupna.

Odsetki i kapitał wypłacać się będzie bez potrącenia jakichkolwiek obecnych lub przyszłych austryackich podatków, stempli lub należytości skarbowych, w szczególności podatku rentowego.

Termin przedawnienia kuponów wynosi 6 lat, obligacyj 30 lat od dnia płatności począwszy.

W myśl rozporządzenia Cesarskiego z dnia 1 maja 1914, Dz. u. p. Nr 94, mogą obligacye te być użyte na lokatę kapitałów fundacyjnych, kapitałów zakładów stojących pod dozorem publicznym, Pocztowej Kasy Oszczędności, tudzież funduszów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, oraz służyć mogą jako kaucya w stosunkach służbowych i kontraktowych, jednakże nie ponad wartość nominalną.

Pobór odsetek, wzgl. zapadłego kapitału obligacyi nastąpić może wedle upodobania właściciela bez kosztów za zwrotem zapadłych kuponów, wzgl. obligacyj wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami i talonami w kwotach, odpowiadających stosunkowi wartości poszczególnych walut, oznaczonemu na obligacyach:

a) w Austryi w walucie koronowej:

w Kasie Krajowej Królestwa Galicyi we Lwowie,
w Banku Anglo-Austryackim w Wiedniu i jego Filiach,
w Wiedeńskim Banku Związkowym w Wiedniu i jego Filiach,
w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie,
w C. k. Uprzyw. Austr. Powsz. Zakładzie Kred. Ziemskim w Wiedniu,
w C. k. Uprzyw. Czeskim Union-Banku w Pradze i jego Filiach,
w C. k. Uprzyw. Austr. Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu i jego Filiach,
w Powszechnym Banku Depozytowym w Wiedniu i jego Filiach,
w Dolno-Austryackiem Towarzystwie Eskontowem w Wiedniu,
w Banku Przemysłowym Królestwa Galicyi we Lwowie,
w Banku Krajowym Królestwa Galicyi we Lwowie,
w C. k. uprzyw. Banku dla Krajów Austryackich w Wiedniu i jego Filiach,
w Wiedeńskim Banku Lombardowym i Eskontowym w Wiedniu,
w C. k. Uprzyw. Towarzystwie Akcyjnem Bankowem i Kantorów Wymiany „Mercur" w Wiedniu i jego Filiach,
w Unionbanku w Wiedniu i jego Filiach,
w C. k. Uprzyw. Powsz. Banku Obrotowym w Wiedniu i jego Filiach,
w Galicyjskim Banku ludowym dla rolnictwa i handlu we Lwowie,
w Živnostenská Banka w Pradze i jej filiach;

b) w Niemczech w walucie markowej niemieckiej:

w Berlinie w „Direktion der Disconto-Gesellschaft",
w Frankfurcie n/M w „Direktion der Diskonto-Gesellschaft"
w „Deutsche Effekten- & Weksel-Bank;

c) w Belgii we Frankach:

w „Banque Internationale de Bruxelles" w Brukseli;

d) w Anglii w Funtach szterling.:

w Filii C. k. Uprzyw. Banku dla Krajów Austryackich w Londynie.

Wartość kuponów nie zwróconych, względnie odsetki bezprawnie podjęte będą z kapitału potrącone.

Królestwo Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ręczy całym swym majątkiem i dochodami za punktulną zapłatę odsetek i kapitału.

Wszelkie ogłoszenia, dotyczące niniejszej pożyczki, umieszczane będą w urzędowej gazecie Lwowskiej, Wiedeńskiej i Praskiej, oraz w jednej gazecie, wydawanej w Berlinie, Frankfurcie, Brukseli i Londynie.

Obligacye niniejsze wprowadzone będą na giełdę w Wiedniu i Pradze.

We Lwowie w maju 1914.

Wydział Krajowy
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

L. S.

Zastępca Marszałka:
Dr Tadeusz Pilat.
Członkowie Wydziału:
Jan Kiweluk. Mieczysław Onyszkiewicz.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Z powołaniem się na powyższy prospekt przedkłada się do subskrypcyi

i. w. Koron 80,000.000·— czyli

Marek 68,000.000 wal. niem. = Franków 84,000.000 = Funtów szterlingów 3,333.333,6"8"

4½%-owej wolnej od podatku Pożyczki Krajowej Galicyjskiej Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zwrotnej w 50 latach.

Zgłoszenia subskrypcyi przyjmują

w środę 20 maja b. r.

następujące instytucye:

we Wiedniu: Bank Anglo-Austryacki,
Wiedeński Bank Związkowy,
C. k. Uprzyw. Powsz. Austr. Zakład Kredytowy Ziemski,
C. k. Uprzyw. Austr. Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu,
Powszechny Bank Depozytowy,
Dolno-Austryackie Towarzystwo Eskontowe,
C. k. Uprzyw. Bank dla Krajów Austryackich,
Wiedeński Bank Lombardowy i Eskontowy,
C. k. Uprzyw. Towarzystwo Akcyjne Bankowe i Kantorów wymiany „Mercur",
Union-Bank,
C. k. Uprzyw. Powszechny Bank Obrotowy;

we Lwowie: Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi,
Bank Przemysłowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi,
Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu;

w Krakowie: Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu;

w Pradze: C. k. Uprzyw. Czeski Union-Bank,
Živnostenská Banka v Praze.

oraz wszystkie ich filie i ekspozytury, pod warunkami, jak niżej:

1. Kurs subskrypcyi wynosi 88·— z doliczeniem 4½%-owych odsetek od dnia 1-go kwietnia b. r. do dnia odbioru.

Za sztuki, których właściciele zobowiążą się nie sprzedawać do 15-go października 1914, bonifikuje się ¼% przydzielonej kwoty.

2. Do zgłoszenia subskrypcyi używa się osobnych blankietów, których instytucye pomienione dostarczają bezpłatnie.

3. Przy zgłoszeniu należy tytułem kaucyi złożyć 5% subskrybowanej imiennej kwoty w gotówce lub po kursie dziennym w efektach, uznanych przez instytucyę przyjmującą zgłoszenie za odpowiednie.

4. Po zamknięciu subskrypcyi zawiadomi się subskrybentów możliwie spiesznie o przydzielonej im ilości obligacyj, którą instytucya, przyjmująca zgłoszenie, ma prawo ustanowić dla każdego subskrybenta. O ile przydzielono mniej, aniżeli zgłoszono, zostanie nadwyżka kaucyi natychmiast zwolniona. Zgłoszenia subskrybentów, którzy zobowiązali się nie sprzedawać obligacyj przed 15. października 1914, będą specyalnie uwzględnione.

5. Począwszy od 2. czerwca 1914 mogą subskrybenci uiścić każdego czasu równowartość przydzielonych im obligacyj, jednakże z tem, iż *wpłata musi nastąpić:*

a) przy objęciu K 9.600·— lub mniej w całości 3. czerwca 1914
b) przy objęciu większych kwot:

30%, dnia 3. czerwca 1914
70%, dnia 15. lipca 1914 najdalej.

Podatek od obrotu efektów ponosi subskrybent. — Po odebraniu w całości przydzielonych efektów zalicza się złożoną kaucyę na poczet ceny kupna lub zwraca się.

6. Zgłoszenia o dostarczenie specyalnie oznaczonych sztuk pożyczki będą uwzględnione o tyle, o ile instytucya, przyjmująca zgłoszenie, uzna je za dopuszczalne.

7. Odbiór musi nastąpić w tej samej instytucyi, w której zgłoszono subskrypcyę.

8. Aż do wydania oryginalnych obligacyj otrzymają subskrybenci tymczasowe potwierdzenia, które począwszy od 1. lipca 1914 wymienione zostaną bez jakichkolwiek kosztów na oryginalne obligacye w instytucyach, które je wydały.

Obligacye, względnie potwierdzenia tymczasowe nie podjęte z dniem terminu wpłaty ceny kupna deponowane będą od tegoż dnia począwszy w odnośnem miejscu subskrypcyi na koszt i niebezpieczeństwo subskrybenta.

Wiedeń, Lwów, Kraków, Praga, w maju 1914. 4011

Bank Anglo-Austryacki,
Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu,
Wiedeński Bank Związkowy,
C. k. Uprzyw. Powsz. Austryacki Zakład Kredytowy Ziemski,
C. k. Uprzyw. Czeski Union-Bank,
C. k. Uprzyw. Austr. Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu,
Powszechny Bank Depozytowy,
Dolno-Austryackie Towarzystwo Eskontowe,

Bank Przemysłowy Królestwa Galicyi,
Bank Krajowy Królestwa Galicyi,
C. k. Uprzyw. Bank dla Krajów Austryackich,
Wiedeński Bank Lombardowy i Eskontowy,
C. k. Uprzyw. Towarzystwo Akcyjne Bankowe i Kantorów Wymiany „Mercur",
Union-Bank,
C. k. Uprzyw. Powszechny Bank Obrotowy,
Galicyjski Bank Ludowy dla rolnictwa i handlu,
Živnostenská Banka v Praze.

E. 784/14 3946
9

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy Oszczędności miasta Białej, odbędzie się **dnia 28 maja 1914,** o godz. 9 przed poł., w biurze Nr 2, licytacya $^{26}/_{30}$ części realn. lwh. 38 ks. gr. gm. Pogorzyce objętej, pospodarstwo wiejskie stanowiącej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oszacowana na 25.308 K 40 hal.

Najniższa cena wynosi 16.872 K 27 hal.

Do realności tej należą następujące przynależności: młyn z urządzeniem, gospodarcze zabudowania, drzewo na pniu i kamieniołom, których wartość uwzględniono już w cenie szacunkowej.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 27 kwietnia 1914.

Walne Zgromadzenie
Towarzystwa kredytowego Rękodzielników i Przemysłowców
w Krakowie

odbędzie się **dnia 26 maja 1914 r.** o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa, przy ulicy św. Marka l. 20

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1913;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1913;
5) Wybór członków Rady Nadzorczej;
6) Wnioski. 3964 2 3

Sekretarz: **Konstanty Lachowski.** Prezes: **Stanisław Drozdowski.**

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Towarzystwa zaliczkowego
w Mszanie Dolnej

odbędzie się **dnia 24 maja 1914 r.** o godzinie 3 po południu w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Wybór likwidatora i zastępcy;
3) Wnioski.

4009 **Dyrekcya.**

Nr ins. 26 4030

HALA LICYTACYJNA
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 29.

W sobotę dnia 16 maja 1914 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Kapelusze i czapki męskie, maszyna do szycia, kasa ogniotrwała, pierścionek złoty, wyroby ze srebra, sprzęty domowe, futro i czapki szabasowe.

Kraków, dnia 14 maja 1914.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.